Nr 61 (z dod por.). Dnia 2 marca. Sobota. Dnia 18 lutego. (2 marca) 1889 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12 półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny cp. 3.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Marji Panny na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 9-ej zrana;

archikatedralnym św. Jana, na intencję członków archikonfraternji literackiej, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 10-ej zrana—i

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana; przed sumą zaś, z powodu pierwszej niedzieli nowo rozpoczętego miesiąca, procesja różańcowa.

— Jutro, jako w pierwszą niedzielę nowo rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odbędzie się dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcijańskich.

— Jutro, w poniedziałek i we wtorek, jako w ostatnie trzy dni zapust, odprawiane będą uroczyste czterdziestogodzinne nabożeństwa z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, dwoma kazaniami, procesjami, oraz nieszporami w kościołach: św. Krzyża, św. Ducha (po-paulińskim), śś. Stanisława i Wawrzyńca na Woli i św. Kazimierza (panien sakramentek). W tym ostatnim kościele podczas nabożeństwa w dniu jutrzejszym wystawione będą relikwje św. Klemensa.

— Jutrzejszemi nieszporami roz poczynają się całodzienne nabożeństwa odpustowe ku czci św. Kazimierza, *królewicza*, w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) i w kaplicy św. Kazimierza na Tamce.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana zostanie litanja o sercu N. Marji Panny na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny.

Jubileusz uwłaszczenia.

Jutro—jubileusz 25-letni wielkiej reformy agrarnej w naszym kraju i uwłaszczenia włościan, dokonanej przed ćwierć wiekiem z mocy Najwyższych ukazów, noszących pamiętną datę 3-go marca r. 1864-go.

Jeżeli okres panowania spoczywającego już dziś w Bogu Dobroczynnego Cesarza Aleksandra II-go słusznie w historji państwa otrzyma miano epoki odrodzenia społecznego, to nie ulega wątpliwości, że śród czynników najpotężniejszych postępu wewnętrznego pierwszorzędna przypadła w udziale rola—reformie włościańskiej.

Patrząc na to wiekopomne dzieło Wielkiego Monarchy dziś, z oddalenia lat 25-iu, przez pryzmat ćwierćwiekowej praktyki nowych instytucyj, uznać w nich musimy—niezależnie od następstw bezpośrednich w układzie stosunków społeczno - ekonomicznych kraju—jeszcze jasną, szeroką ideę, która reformę Cesarza Aleksandra II-go stawia wyżej od analogicznych przedsięwzięć państw współczesnych.

Nie tu miejsce na traktat prawa administracyjnego. Pomijając też wywody porównawcze, stawiamy tutaj wniosek, jaki z nich wyprowadzić się daje: iż system uwłaszczenia włościan z r. 1864-go okazał się trwalszym i w skutkach donioślejszym, niż odnośne reformy w Austrji, Niemczech, a nawet w gubernjach wewnętrznych Cesarstwa, gdzie system okazał się mniej doskonałym i od czasu do czasu nastręczał potrzebę przekształceń i poprawek w początkowo naszkicowanym gmachu reformy.

Odnośnie do swego wpływu najbliższego uwłaszczenie, powołujące do życia społecznego ludność miljonową, zera podnoszące do znaczenia cyfr, potężnie oddziałało na podniesienie się materjalne i moralne włościan, a tem samem i całego kraju. Utrwaliły się podstawy własności ziemskiej, powstał dzielny, przywiązany do gleby żywioł, powstrzymujący dalszy pochód germanizacji gruntowej, a rosnące coraz zastępy nabywców ziemi z grona włościan wytworzyły nawet nieznane, a przynajmniej mniej żywotne gdzieindziej kwestje—parcelacji itp.

Oto ogólne wrażenia i uwagi — do bardziej szczegółowej oceny reformy włościańskiej wrócimy jeszcze — jakie z konieczności data jutrzejszego jubileuszu nastręcza.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Mamy dzisiaj do zapisania nowy „akt siły" gabinetu p. Tirarda, który niewinniejszym się zapowiadał, niż się okazał. P. Constans odważył się na krok prawie heroiczny, rozwiązując potężne, 240,000 członków liczące stowarzyszenie ligi patrjotycznej pod zarzutem działania na własną rękę w rzeczach politycznych i narażanie przez to bezpieczeństwa i pokoju ojczyzny. Żaden z poprzedników p. Constansa nie odważył się przyłożyć siekiery do tego pnia, wrosłego głęboko w organizm Francji i rozgałęzionego we wszytkich warstwach tamtejszego społeczeństwa. Ostatecznie liga patrjotyczna sformowała się w nowy „rząd w rządzie".

Rozwiązanie tego towarzystwa jest pierwszem uderzeniem maczugi rządowej w Boulangera. Wiadomo, że w ostatnich czasach gdy Déroulède zapanował znowu wszechwładnie nad ligą, zmieniła się ona w przyboczną kohortę „przyszłego cezara". Rozwiązanie jej rozbija w zarodzie kadry wojskowe i polityczne, które w przyszłości otoczyć miały jego tron „republikański". Organizacja była gotową, naraz wszystko zapada się pod sceną. Boulanger coraz mniej czasu ma przed sobą do działania. Dotąd lały się tylko słów dźwięcznych potoki.

I drugiej dosyc głośnej osobie dał się p. Constans odrazu we znaki. Złożył on z urzędu mera w Nimes, osławionego oskarżyciela „małych Wilsonów" komisji budżetowej, Numę Gilly. Interesujący ten człowieczek przed dwoma już miesiącami złożony został z urzędu przez miejscowego prefekta, wkrótce jednakże wybrano go ponownie radcą gminnym i merem. Wybór ten został wszelako przez prefekta na mocy art. 86-go prawa gminnego z r. 1884-go unieważniony, ponieważ Numa Gilly przez rok po pierwszem usunięciu go nie jest wybieralnym. Prefekt zawiesił przeto dep. Gilly w urzędowaniu, że zaś uparty Numa założył przeciw temu krokowi władzy rekurs do rady stanu i dopóki rozstrzygnięcie jej nie nastąpi, miałby prawo do pełnienia funkcyj mera, p. Constans dekretem rządowym orzekł bezwarunkowe usunięcie z merostwa. I to także „akt siły".

Stronnictwo starozachowawcze w Rumunji, które zerwało sojusz z rządem dzisiejszym, zażądało od przedstawicieli swoich w gabinecie, aby opuścili p. Rosettiego i Karpa. Stronnictwo Łazarza Katardżi u

Gasną gwiazdy...

Młody, pełen talentu, poeta umarł w tych dniach i żal powszechny pozostawił po sobie.

Emil Guiard miał zaledwie lat trzydzieści sześć.

Sztuka dramatyczna, tak słabo przedstawiana dziś we Francji, poniosła w nim prawdziwą stratę. Brakło mu czasu, by zabłysnąć na scenie w miarę wysokiej zdolności. Wiadomo, jak w Paryżu trudno wyrobić sobie imię, jak dyrektorowie teatrów nie dowierzają młodym autorom i ociągają się z przedstawieniem ich utworów. „Nim słońce zejdzie, rosa oczy wyje"—to przysłowie sprawdziło się na zmarłym...

Kilka zaledwie krótkich, jednoaktowych jego sztuczek wierszem przedstawiono na scenie paryskiej. Z tych „Zmiana frontu" (*Volte-face*) głośne wywołała oklaski. Podobała się również mała komedyjka wierszem „Feu de paille", płomień ze słomy; tak francuzi zowią gwałtowną, lecz krótkotrwałą miłość. Próbki te były wróżbą przyszłego powodzenia.

Dotąd niewiadomo, czy Guiard pozostawił w rękopisach jakie niewykończone prace. Może być, że oddawna trawiąca go choroba piersiowa wytrąciła mu pióro z ręki.

Akademja francuska, obowiązana trzymać straż nad językiem, oceniła talent poety. Przed laty czternastu dwudziestoletni młodzieniec wziął udział w konkursie akademickim na wygłoszony temat. Tym tematem było uczczenie pamięci Liwingstona, słynnego zarówno z długoletnich podróży po Afryce, jak z trudów, podjętych w celu oświecenia dzikich negrów i nawrócenia ich na wiarę chrześcjańską.

Warunki były trudne. Akademja wymagała, aby poeta opiewał czyny i życie nowoczesnego bohatera, chlubny jego zgon na wyłomie, powrót zwłok do ziemi ojczystej, pogrzeb w opactwie westminsterskiem, wreszcie, aby skreślił obraz puszcz afrykańskich, zdeptanych jego stopą. Wszystko to miało się pomieścić w dwustu, co najwięcej, wierszach.

Te twarde warunki nie zraziły poety.

Stu współzawodników wystąpiło do zapasu. Wiersz Emila Guiard, pełny i harmonijny, jakby wykuty ze spiżu, zwrócił szczególną uwagę znawców. Akademja przysądziła mu złoty medal i wielką nagrodę konkursową.

Znany też powszechnie monolog jego pod tytułem „Mucha". Słynny Coquelin spopularyzował go na dramatycznych porankach. Dajemy w przekładzie ten poemacik, tak ulubiony paryżanom.

MUCHA.

Ot! i małżeństwo prysło, jak bańka mydlana!
Czy to sen, czy na jawie? wszakże to dziś zrana,
Po wielu korowodach i zabiegach wielu
Strudzony, miałem wreszcie dopłynąć do celu.
Gdy pod jednym zamachem nieostrożnej dłoni
Odbiegło moje szczęście! któż je dziś dogoni?

Świadkowie rzekli do mnie, by dodać otuchy:
„To sprawa śmiechu warta!" Żartujcie wy, druhy!
Mnie śmiech dzisiaj nie w głowie! przez długie pół roku
Chciałem się z pięknej strony przedstawiać jej oku,
Musiałem wciąż grać rolę, jak aktor wytrawny,
Zmienić całkiem charakter i tryb życia dawny,
Ale zorza nadziei świeciła mi złota;
Wreszcie rajskie przedemną rozwarły się wrota.
Będę miał dom i żonę, więc rad jestem w duszy;
Możebym pragnął dla niej cokolwiek mniej tuszy.
Za to, jaka w niej słodycz i prostota szczera,
I piękny ma posażek; ojciec wielki sknera,
Nie to mnie ku niej wiodło—niechże Bóg uchowa!
A przecie od przybytku nie zaboli głowa.
Otóż runął gmach szczęścia—wszystko naraz tracę!
Kto zburzył tę półroczną tak mozolną pracę?
Mucha... przemierzła mucha!
Wnet akt urzędowy
Miał się odbyć przed merem; włożyłem frak nowy
I moja narzeczona, strojna, jak na święto.
Zasiadamy na ławie, spisywać zaczęto
Ów akt, co miał uwięzić moją przyszłość całą.
Wtem, coś mi po nad uchem nagle zabrzęczało.
Potem szemrze po szyi... Ha! przeklęta mucha!
Zganiam ją... nadaremnie... włazi mi do ucha.
Już miałem ją pod ręką... pomknęła ukosem,
Wyprawia nowe harce, dzwoni mi pod nosem,
I znów uleci w górę, w skrzydła zafurkocze,
Zapuści mi pod skórę swe żądełko smocze.
Szatan siedzi w tej musze, mojej krwi niesyta,
Kąsa mnie w twarz i czoło.
Mer powstał i czyta.
Wszyscy z ławy powstali, każdy skłania ucho,
Ja słowa nie rozumiem... Ha! przebrzydła mucho,

posiada w dzisiejszym gabinecie „swoich ludzi". Są to: minister wojny, jen. Manu, minister dóbr państwa Łahowary i minister sprawiedliwości Vernesku. Obaj pierwsi odpowiedzieli, że przez krótki czas urzędowania swego nauczyli się cenić dobrą wiarę i szczery patrjotyzm swoich kolegów, nie widzą przeto żadnego powodu do ustąpienia. Vernesku zaś oświadczył, że gotów jest ustąpić, jeżeli stronnictwo tego wymaga; w każdym razie nie wszedłby jednak już do żadnego innego rządu, który zastąpiłby dzisiejszy gabinet pp. Rosettiego i Karpa.

Z Belgradu donoszą, że wszelkie pogłoski o utworzeniu nowego gabinetu są bezpodstawne. Aż do jesieni, to jest do czasu wyborów do nowej skupczyny, pierwszej, która obradować będzie na podstawie nowej konstytucji, pozostać musi u steru rządu p. Mikołaj Kristicz, a to z przyczyn następujących. Nowa konstytucja wprowadza w Serbji rządy parlamentarne w ściślejszem tego słowa znaczeniu; odtąd skupczyna nie będzie już ciałem w części mianowanem przez króla, ale wyszłem w całości z wyborów ludowych. Większość jej przeto wyobrażać będzie odtąd wiernie usposobienie kraju; z tej większości wyjdzie każdorazowy rząd.

Chodzi więc o to, aby wybory do pierwszej skupczyny dały jaknajwierniejszy obraz politycznych prądów i wyobrażeń ludności. Wszelki gabinet stronnictwa, czy to liberalny z p. Risticzem, czy postępowy z p. Garaszaninem, czy nareszcie radykalny z p. Tauszanowiczem na czele, nakręciłby tak maszynę wyborczą, aby sfabrykowała większość skupczyny po jego myśli, chociażby fałszując najbrutalniej opinję kraju. Jeżeli ta opinja nie ma doznać krzywdy, wyborami pokierować musi gabinet bezbarwny pod względem politycznym, a sprężysty i bezstronny. Takim może być w danych warunkach tylko gabinet Mikołaja Kristycza i dlatego aż do jesieni żadnych zmian ministerjalnych w Serbji oczekiwać nie należy.

Br. Z.

Rehabilitacja Parnella.

Słynne posiedzenie komisji, sądzącej sprawę *Timesa* i Parnella, na którem wykazało się fałszerstwo Pigotta, miało przebieg wielce interesujący.

Na długo już przed posiedzeniem sala sądowa była natłoczona. Gladstone blady i wzruszony zajął miejsce obok trzech sędziów; przednie ławy zajęli: Parnell, Labouchère, markiz Harcourt i mnóstwo deputowanych irlandzkich.

Wszyscy czekali niecierpliwie na przybycie Pigotta, ale ten nie przybywał! Nazwisko jego wywołano, nie odpowiadał; w sali zaczęto szemrać w sposób tajemniczy, gdy w tem wystąpił rzecznik *Times'a*, mr. Soames, i wśród najgłębszej ciszy słabym, drżącem głosem oświadczył, że Pigott wczoraj opuścił skrycie hotel, który zamieszkiwał.

Obrońca Parnella, sir Charees Rusell, zażądał niezwłocznie wydania rozkazu uwięzienia zbiegłego oszczercy. Trybunał zgadza się jednomyślnie na ten wniosek.

Wówczas oświadczył przewodniczący wśród ogólnego wzruszenia, że nie był przygotowanym na podobny obrót rzeczy, i musi zamknąć posiedzenie, celem powzięcia dalszych postanowień. Na to podniósł się sir Charles Rusell i rzekł z całą energją:

— Cobykolwiek *Times* przedsięwziął, będziemy żądali, aby śledztwo niniejsze doprowadzone zostało do końca, gdyż za Pigottem stoją inne, wyższe osoby. Uknuto nikczemny spisek, aby zgubić Parnella i znieważyć świętą sprawę Irlandji. Musimy to odkryć i napiętnować!

Wśród najgłębszego rozjątrzenia sąd zawiesił sesję na pół godziny. Gladstone ściskał irlandczykom serdecznie dłonie. Ze wszystkich jeden tylko Parnell zachował swój zimny spokój.

Po otwarciu nanowo posiedzenia, prokurator oświadcza, że otrzymał list od Pigotta, w którym on zeznaje, że wszystkie listy Parnella i jego towarzyszów osobiście sfałszował. Rusell donosi wówczas, że Pigott przybył w sobotę do Labouchéra i złożył całą spowiedź przed Augustem Salą, jak również napisał list, który Rusell chce odczytać.

Prokurator sprzeciwia się. Rusell woła w najwyższem wzburzeniu:

— Proszę uroczyście, abym w imię sprawiedliwości mógł przemówić! Chodzi o to, ażeby wykazać, dlaczego Pigott zbiegł, jakkolwiek rząd otoczył go trzema ajentami policji tajnej. Wasze lordowskie Mości macie czuwać na tem, aby bieg sprawiedliwości nie doznał przeszkody. Jeżeli nie uzyskam prawa głosu, winni zbiegną. Chodzi o wykazanie związku pomiędzy fałszerstwem Pigotta a *Timesem* i pomiędzy *Timesem* a ministrami Jej Krolewskiej Mości.

Po tych słowach zapanował w sali zgiełk nieopisany. Przewodniczący udziela głosu Rusellowi, który oświadcza wprost, że *Times* usunął rozmyślnie Pigotta, aby utrudnić zdemaskowanie współwinnych. O toż samo posądzony jest Houston (który *Timesowi* listy sprzedał).

Wzięty w krzyżowy ogień Houston bałamuci się i zdradza swą winę. Schwytano list Pigotta, w którym ten donosi Houstonowi, że „szkatułka z niebezpieczną treścią" została spalona, Houston i wszyscy inni mogą być przeto spokojni.

Burzliwe posiedzenie kończy się deklaracją sądu, że Pigott będzie sądownie ścigany za krzywoprzysięstwo i fałszerstwo.

X.

Podręcznik reklamowy.

Mamy przed sobą niewielką broszurę niemiecką, której treścią jest ironiczna rada napisania „Podręcznika reklamowego" dla ludzi wszelakiego powołania i zajęcia.

Dużo tu gadaniny zbytecznej i dowcipów czysto niemieckich, ale i kilka trafnych spostrzeżeń.

Naturalnie, że książka cała zabarwiona nawskroś pesymizmem, ale czy bystro patrzący może się posługiwać różowemi szkłami, zwłaszcza wtedy, gdy widzi prawdziwą zasługę pomijaną, często wyszydzoną i lekceważoną, a blagę, miernotę i bezczelność rej wiodące na każdem niemal polu?!

Aparat reklamy, zaledwo znany w połowie bieżącego stulecia, dziś rozwinął się do stopnia, poza którym nie widzi się już wyższego, wniknął zaś tak bardzo w obyczaj, że najtrzeźwiejszemu wydaje się czasem równie nieuniknioną potrzebą, jak: chleb i woda.

„Reklama—powiada trochę patetycznie autor—jest to wyraz, oznaczający jedyną *sui generis* władzę, przeciw której nikt nie powstaje, która nigdy już nie zniknie, której każdy składa cześć i ofiary; jest to wielka potęga, depcząca samowolnie prawdę, pomagająca do zwycięstwa nieprawości i miernotom; jest to sztuka wyrabiania prawdziwego złota ze zmięszania rozmaitych części, nie mających żadnej wartości."

„Chcąc napisać wyczerpujące dzieło o reklamie—powiada autor—potrzebaby pracy nie jednego człowieka, ale całej grupy ludzi, i nie kilku miesięcy, ale całego życia, a nadto ogół ludzi powinienby przysyłać materjały i wiadomości."

Na pierwszem miejscu stawia potrzebę podręcznika dla artystów dramatycznych. Praca ich, jako przemijająca, potrzebuje pomocy, ażeby nie była szybko zapomniana.

Najpierw, artyści powinni postarać się o przyjaciół w prasie. Praca to mozolna, wymagająca cierpliwości, zręcznego wyzyskania rozlicznych okoliczności i słabych stron tych i owych panów recenzentów. Trzeba umieć podziałać na ich miłość własną, na niechęć wzajemną jednych przeciw drugim, przymilać się im i pozyskać ich przyjaźń. Pozyskawszy ją, trzeba się zdecydować, jaką odtąd nosić nazwę, czy: „myślącego artysty", czy „natchnionego i genjalnego", czy „sumiennego i poprawnego"?

Artystki znowu powinny wybrać między rozgłosem... „nieubłaganych i surowych w życiu prywatnem", albo „genjalnych ale szczerze lekkomyślnych". (Naturalnie, autor ma na myśli tylko niemieckie i francuskie artystki.)

W pierwszym wypadku notatka w piśmie brzmi: „Artystka X. nie chciała przyjąć roli w dramacie tym i owym, ponieważ uważała ją za zbyt dwuznaczną i ryzykowną." W drugim: „Artystka Y. musiała sprzedać swoje brylanty, ażeby wyratować rodzinę, złożoną z ojca, matki i ośmiorga umierających z głodu dzieci. Wprawdzie przyjaciel panny Y. ofiarował jej daleko piękniejsze, ale zawsze czyn szlachetny być nim nie przestaje."

Oczywiście, takich reklam u nas nigdy nie bywało i być nie mogło, bo, co prawda, nie ma i rozdających brylanty.

Genjalny znowu aktor na próby przychodzi bardzo późno, roli nigdy prawie nie umie, żonę bije, ale za to czasami, „jak zagra, to wtedy przebacza mu się wszystko".

„Myślący" artysta przeciwnie—tak piszą o nim—wertuje komentarze, ślęczy nad nimi i studjuje z niesłychaną energją po całych dniach i nocach."

Nie potrzeba się wreszcie wysilać na oryginalność reklamy, najbardziej zużyta znajdzie zawsze jeszcze takich naiwnych, którzy jej uwierzą.

Tenor, dla którego młoda księżniczka do klasztoru wstępuje; brazylijczyk, ofiarujący miljony artystce, które ona odrzuca z pogardą; kontrakt, ofiarowany śpiewaczce przez jednego ze słynnych impresarjów, a szeleszczący krociami; pogłoski o kilku pojedynkach z powodu jednej baletniczki—są to wszystko znane wędki, na które się jednak łapią poczciwi ludziska.

Nie szkodzi też opowiedzieć publiczności o kradzieży naszyjnika primadonnie, o talentach jej różnorodnych, prywatnych. Wszak Sarah Bernhardt rzeźbi, maluje i pisze dramata.

Nie trzeba też zaniedbywać ofiarowywania zawsze swych usług wszelkim dobroczynnym instytucjom, publiczność bowiem widzi najoczywiściej, że bez tego artysty lub tamtej artystki żaden koncert nie udałby się i zarazem ma dowód, jak dalece artyści ci są oblegani, w tym celu, iżby promieniem swej sławy przyczynili grosza potrzebującym zasiłku instytucjom.

Artyści, występujący za granicą lub na prowincji, niechże przysyłają do pism stolicy szumne pochwały o trjumfach, jakie ich tam spotykały; o bankiecie, wyda-

---

Drogo mi to przypłacisz, niech cię raz pochwycę!
Czuję, jak mi od gniewu zapłonęły lice,
Pot z czoła mi pocieka, dreszcz mnie zbiegł do kości,
Już ją mam, wnet na miazgę zetrę bez litości.
Zbiegła... chcę ją w powietrzu złapać... jak szalony,
Uderzam pięścią w ramię mojej przyszłej żony.

Spostrzegł to stary ojciec, w lot ku mnie przyskoczy,
Jak dwa piekielne węgle rozpłoną mu oczy.
— To mucha!—wołam—panie! przysięgam, to mucha!
Ale starzec rozżarty nie patrzy, nie słucha.
— Ty śmiesz bić moją córkę! idźże precz do kata;
Czas jeszcze... Znajdzie męża dziedziczka bogata!—
Napróżno się zarzekam—jeśli tak bić lubię,
Wszak na to dosyć czasu byłoby po ślubie;
Pięć minut cierpliwości—zdobyłbym to prawo,
Lecz on rozumieć nie chce, zawinie się żwawo,
Schwycił mnie w pół, jak wściekły, i wyrzucił z sali.
Krew w żyłach mi zawrzała, srom lica rozpali,
Mogłem się z rąk mu wyrwać, powalić go z siłą:
Gdyby starzec padł trupem, cóżby ze mną było?

Pierzchł mój sen, niepodobna płynąć przeciw wodzie;
To mnie szczególniej trapi w tej smutnej przygodzie,
Że statek mój się rozbił o skałę tak kruchą!
Walczym z lwem i tygrysem, lecz kto walczy z muchą?
Przecież to wróg straszliwszy od pantery srogiej.
Czemu? bo się znienacka wkrada w nasze progi.
Lwa stropisz na pustyni, wygnasz z legowiska,
A rój much całą chmurą pod dach twój się wciska,
Nie ułowisz go w sieci, nie wygnasz przemocą,
Odpędzi sen z twych powiek, dręczy dniem i nocą,
Gospodarzy u stołu ta gawiedź obrzydła,
Ufna w to, że maleńka, że ma lotne skrzydła.

Cóż mi brzęczy nad głową... co widzę? mój Boże!
To mucha, moja mucha! Przebrzydły potworze,
Nie ujdziesz mojej zemsty, pochwycę cię w kleszcze,
Zwichnęłaś moją przyszłość, śmiesz urągać jeszcze!
Piekielne twoje sprawki nie ujdą na sucho!
Spuść-że się tylko niżej — ha przemierzła mucho!
Zobaczysz, co ja mogę, biada ci... oj, biada!

Zbiegła, dzwoni nad uchem, na brodzie mi siada.
Mam cię, trzymam już w ręku, owadzie przeklęty,
Tulisz pokornie łapki; krągłemi oczęty
Błagasz litości mojej... błagasz nadaremno,
I tyś się najnikczemniej pastwiła nademną!
I tyś mnie na okrutne skazała męczarnie.
Zapłacę tobie z lichwą! gdy cię śmierć ogarnie,
Nie skonasz w blasku chwały, jak wielcy konali;
Żelazo cię nie dotknie, ogień cię nie spali,
Podłym, jak ty, nie ginąć w bohaterskiej walce,
Śmierć twoja godna ciebie, wezmą cię w dwa palce,
Zetrę, zgniotę na miazgę, niech ród much zażarty
Wie z twego doświadczenia, że z ludźmi nie żarty,
Że od nosa do nosa wędrówka zuchwała
Niezawsze się udaje.
Moja przyszłość cała
Zwichnięta, jam w rozpaczy! ha... nie umrę przecie,
Lecz smutno się samemu wałęsać po świecie,
Narażać na zabiegi, na zawody nowe,
Skorom sobie już gniazdo upatrzył domowe.
Moje niedoszłe związki pod dach mój wnosiły
Dobrobyt i po trudach odpoczynek miły,
A dziś wszystko przepadło! wpadł kamień do wody.
Jam nie był zachwycony czarem jej urody,
Oj nie, lecz od pół roku przywykło me oko
Patrzyć w jej ostre rysy, na kibić szeroką.
Brak wdzięku nie naraża na zaloty płoche,
Tak sądziłem, ha... może myliłem się trochę,
Z pozoru była dobra, wesoła i żywa,
Lecz kto wie, co się w duszy niewieściej ukrywa.

Ja także moje wady osłaniałem bacznie;
Przed ślubem komedyjka, a dramat się zacznie
Po ślubie! Wóz i przewóz! Na to nie ma rady,
Nikogo nie nauczą tysiączne przykłady,
Musisz sam brnąć na oślep, gdy ci los poszczęści.
Czasem będziesz na wozie, a pod wozem częściej!

Kto wie, czybym do ładu mógł trafić z tą żoną:
Jak ojciec, brwi ma gęste i cerę czerwoną.
A starzec tak porywczy, tak w gniewie zacięty,
Znieważył mnie przy świadkach! Gdybyż jej ponęty
Ujarzmiły mi serce, gdyby wdzięk uroczy
Otumanił mi zmysły, zaślepił mi oczy!
Ale nie, ona szpetna, dziś wyznać to muszę,
Istny kloc, wiek potwornie rozmógłby jej tuszę;
Na myśl samą wstyd żarem lica mi rozpala,
Straszno mieć żonę śmieszną, a teścia brutala.
Przy całym jej posagu przyszłość by mi zbrzydła:—
Bez ciebie, moja muszko, byłbym wpadł w te sidła,
Byłbym sam sobie powróz ukręcił na szyję,
A tak świat mi otworem, a tak jeszcze żyję!

Dzięki gęsiom Kapitol i Rzym ocalony —
Tyś mucho od posażnej ustrzegła mnie żony.
Pozwalam ci na wszystkie psoty i swawole,
Brzęcz-że mi po nad uchem, łaź-że mi po czole,
Budź mnie ze snu, masz prawo, jedz ze mną kęs chleba.
Tyś była dla mnie istną posłannicą nieba,
Zerwałaś moje więzy, po tej pierwszej próbie
Strzeż niebacznych, co dążą ku własnej zagubie.
O mucho! dobroczynna rola ci przypadła —
Lataj-że i rozwiązuj niedobrane stadła.

Seweryna Duchińska.

Paryż, w lutym.

zym na ich cześć, o albumie lub złotym zegarku, ofiarowanym im wśród „najgłębszego wzruszenia” widzów.

Reguła więc jeneralna jest taką: o prawdziwy talent nie idzie bynajmniej, owszem zawadza on przy reklamie, nie należy tylko mieć drobiazgowych skrupułów co do swej godności i przebierania w środkach i środeczkach.

Na wzór Tytusa, nie wolno tracić ani jednego dnia, bo dzień, w którym nie mówią o nim lub niej, może się stać dniem, w którym zaczną mówić lub pisać o innym lub innej.

Druga reguła ogólna, dla każdego, który chce pozyskać rozgłos, polega na tem, iżby od czasu do czasu (we Francji dzieje się to stale) dać się „interviewować”, a dalej: wynajdywać jakieś młode talenta, tylko nie na tem polu, na którem ktoś sam pracuje, zakładać (naturalnie nie swojemi pieniędzmi) fundacje, fotografować się przynajmniej raz na tydzień i ile możności w myślących porach, poddawać się nowej leczniczej metodzie, wznosić serdeczne i rymowane toasty na różnych okolicznościowych ucztach; na każdy pogrzeb wybitniejszego męża posyłać wieniec laurowy ze swoim napisem i podpisem; na każdy jubileusz wysyłać telegram z życzeniami; rozszerzać pogłoski, że się pisze pamiętniki i t. p. i t. p. i t. p.

Nie należy też zaniedbywać aktorom i aktorkom skorzystania z najosobistszych przygód i przykrości, np. z choroby swojej lub swych najbliższych, czasami skandal nawet dodaje rozgłosu. Były wypadki, że zręcznie puszczona pogłoska o samobójstwie zwiększała urok ciekawości, gdy artysta, „który się chybił szczęśliwie”, ukazał się znowu oczom publiczności.

Nie, nie, u nas jeszcze tak źle nie jest. Cyniczny i zły powiedziałby: tak dobrze nie jest.

(*D. n.*) *Talis.*

— Najjaśniejszy Pan na najpoddanniejszym raporcie ministra spraw wewnętrznych o wyrażeniu wiernopoddańczych uczuć 16-tu zebrań gminnych powiatu węgrowskiego gubernji siedleckiej, które z okazji cudownego ocalenia Ich Cesarskich Mości i Najdostojniejszych Ich Dzieci od niebezpieczeństwa podczas rozbicia pociągu Cesarskiego w dniu 17-ym października r. z. postanowiły zakupić obraz, Najmiłościwiej raczył napisać własnoręcznie: „Serdecznie dziękujemy wszystkim”.

(*Warsz. Dniew.*)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Główny* pocztamt w Petersburgu, jak donoszą tamtejsze dzienniki, odmówił w tych dniach przyjęcia większej przesyłki starych marek już ostemplowanych, na tej zasadzie, iż wywożenie podobnych marek z granic państwa jest wzbronione.

= W tych dniach nadesłano z kopalni syberyjskich do skarbu państwa 200 pudów złota, reprezentujących wartość 5 milj. rs.

= W dzisiejszym rozkazie p. o. oberpolicmajstra zwróconą została uwaga, iż wielu mełamedów, nie chcąc się zgodzić na nowe przepisy, określające utrzymanie szkół żydowskich, otwiera potajemne chedery, uchylając się od wszelkiej kontroli. Celem zapobieżenia temu nadużyciu, komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie przedsięwziąć enerniczne środki dla wykrycia pokątnych chederów. Nadto wszyscy właściciele domów i rządcy, oraz stróże, obowiązani są zawiadamiać policję o każdym pokątnym mełamedzie, jak również o lokatorach, którzy oddają swoje mieszkania na chedery. W razie wykrycia pokątnego chederu, miejscowy starszy dozorca policyjny zostanie bezwarunkowo z posady usunięty.

= Z powodu obficie spadłego śniegu, utrudniającego komunikację kołową, poleconem zostało komisarzom cyrkułowym dawać baczenie, aby nie przeciążano koni ładowaniem na wozy wielkich ciężarów, zwłaszcza w dzielnicach miasta nad Wisłą, a więc niżej położonych.

= Ponieważ wywózka śniegu i lodu z ulic miasta odbywa się bardzo wolno, przeto p. o. oberpolicmajstra polecił rozpoczynać uprzątanie ulic o godzinę wcześniej, t. j. o 6-ej rano, a kończyć o godzinę później, czyli o 6-ej wieczorem.

= P. o. oberpolicmajstra m. Warszawy zawiadamia w rozkazie dziennym, iż otworzona ze specjalnych funduszów pracownia rozbiorowa, której kierunek został powierzony drowi O. Bujwidowi, otrzyma wkrótce szczegółową ustawę, o zatwierdzenie której stosowną odezwę wniesiono do departamentu medycznego. Nateraz wszyscy lekarze cyrkułowi obowiązani są przy rewizjach sanitarnych produkta spożywcze, co do których zachodzi podejrzenie zafałszowania, odsyłać w ilości dostatecznej do pracowni rozbiorowej dla dokonania analizy. Jednocześnie raporta o skonfiskowanych produktach należy składać wprost p. oberpolicmajstrowi, z wymienieniem nazwisk fałszujących handlarzy, przeciwko którym, oprócz pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej, przedsięwzięte zostaną środki, zapobiegające nadużyciom.

= Z powodu pęknięcia rur wodociągowych na ul. Erywańskiej, zarządzono roboty reparacyjne, skutkiem czego wzmiankowana ulica na przestrzeni od placu Zielonego do kościoła ewangelickiego została dla przejazdu zamknięta.

= Władze policyjne dokonywają obecnie spisu wszystkich lekarzy, mieszkających w Warszawie.

= Do prawidłowego funkcjonowania filtrów wodociągowych na Koszykach potrzeba będzie w r. b. 1200 sążni kubicznych piasku wiślanego, wartości około 11,000 rs.

= Kasa miejska przeznaczyła 6,900 rs. na wykonanie tego lata robót brukarskich z dostawą materjałów w trzecim i czwartym oddziale inżenierskim Warszawy.

= Dyrekcja szczegółowa Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Łomży ogłosiła wykaz tylko 14 tu zalegających w opłacie rat Towarzystwu dóbr ziemskich. O ile należności nie zostaną uregulowane, licytacje mają się odbyć w końcu sierpnia i na początku września r. b.

= Dziś przypada 63-cia rocznica śmierci Antoniego Malczewskiego, autora „Marji”.

= Pan Kazimierz Tyszyński, naczelnik wydziału taryfowego kolei iwangrodzko-dąbrowskiej, powołany został na urzędnika takiegoż wydziału do ministerjum finansów w Petersburgu.

= Konsul wielkobrytański, p. Grant, wyjechał z Warszawy na pewien przeciąg czasu do Londynu.

= **Z literatury.**

* Roschera „Nauki ekonomji handlu i przemysłu” w przekładzie dra Banzemera, wyszedł z druku zeszyt 3-ci, zawierający rozdziały o wekslach, bankach, transportowości i polityce środków transportowych.

* W *Revue des deux mondes* ukazał się utwór pani Poradowskiej, p. t. „Mademoiselle Misia”.

Powiastka osnuta jest na tle stosunków lwowskich którym autorka miała sposobność bliżej się przyjrzeć

Rzecz ta zasługuje na przekład.

* Konkurs *Echa muzycznego* odroczony został nie do d. 1-go marca, lecz do d. 1-go kwietnia r. b.

* W opracowaniu dra Wł. Wicherkiewicza zaczęła wychodzić praca dra H. Loewego, p. t. „Nauka języków obcych”.

Zeszyt pierwszy zawiera początek nauki języka francuskiego.

= Odczyty.

Zarząd Towarzystwa osad rolnych wzorem lat poprzednich urządza w bieżącym sezonie wielkopostnym serję odczytów, które rozpoczną się w d. 17-ym marca i odbywać się będą w sali ratuszowej.

Nazwiska prelegentów oraz tytuły prelekcyj ogłoszone zostaną niebawem, zarówno jak i cena biletów abonamentowych, które nabywać będzie można w kancelarji zarządu (Królewska 33).

Zarząd tuszy sobie, że odczyty tegoroczne przyniosą mu zasiłek materjalny, niezbędnie potrzebny przy coraz bardziej rozszerzającym się zakresie działalności instytucji, liczącej obecnie w samej osadzie studzienieckiej 156 wychowańców, prócz 407 uwolnionych już dawniej z zakładu, lecz pozostających wciąż jeszcze pod jego opieką.

Po za temi istniejącemi już potrzebami przybędą jeszcze wydatki na utworzenie zamierzonego przytułku poprawczego dla dziewcząt skazanych i zaniedbanych.

Możność uczynienia zadość tym wszystkim obowiązkom ciążącym już na zarządzie, jakoteż doprowadzenia do skutku zamiaru uzupełnienia zakresu pożytecznej działalności Towarzystwa przez otwarcie przytułku dla dziewcząt, zależą więc całkowicie od poparcia, jakie publiczność zechce okazać staraniom zarządu.

Że poparcie żądane znajdzie, o tem ani na chwilę powątpiewać się nie ośmielamy.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Wielkim balet „Robert i Bertrand czyli dwaj złodzieje”, a w teatrze Rozmaitości „Czyja wina” Sienkiewicza i „Drzemka pana Prospera” Fredry (z udziałem Żółkowskiego) a w teatrze Małym po raz drugi krotochwila pp. Raymonda i Boucherona p. t. „Cocard i Bicoquet”.

* Żółkowski ukaże się w przyszłym tygodniu: w poniedziałek w „Epidemji” Narzymskiego, we wtorek w „Naszych najserdeczniejszych” Sardou, w piątek w „Sztuce przypodobania się” Bayarda i w niedzielę w „Doktorze medycyny” Korzeniowskiego.

* Panna Russel da się słyszeć w przyszłym tygodniu dwukrotnie: we wtorek w „Aidzie” w towarzystwie p. Bruszewskiego, we czwartek w „Romeu i Julji” i w sobotę w „Violecie”.

* Fredrowska „Zemsta za mur graniczny” figuruje w przyszłotygodniowym repertuarze teatru Rozmaitości.

* Pani Bocskaj wystąpi w poniedziałek po raz ostatni na scenie teatru Wielkiego w „Książątku”.

* „Ojciec Konstanty“ ukaże się na scenie dopiero w przyszłą sobotę.

Powodem tego opóźnienia jest niedyspozycja p. Prażmowskiego.

= **Ze sztuki.**

* Wystawa obrazów ś. p. Stanisława Rostworowskiego w salonie Krywulta otwartą będzie do d. 28-go b. m., poczem obrazy powrócą do Krakowa.

* Obraz J. Rosena p. t. „Przegląd kawalerji”, będzie wysłany na wystawę powszechną do Paryża.

* W Petersburgu, jak się dowiadujemy z tamtejszych dzienników, bawi obecnie przybyły z Londynu Jan Chełmiński, batalista.

Artysta zamierza podobno urządzić nad Newą wystawę swoich obrazów.

* Na wystawie pastel w Londynie ukazał się portret panny Niasiołowskiej wykonany przez nią samą.

Znawcy oddają tej pracy wysokie pochwały.

Rodaczka nasza mieszka czasowo w Paryżu i pochodzi z Kujaw.

= Maskarada z tombolą.

Jutro tedy odbędzie się w salach redutowych, połączonych z salą teatru Wielkiego, maskarada z loterją fantową na rzecz kasy pożyczkowo-wkładowej artystów teatrów warszawskich.

Sale otwarte zostaną o godzinie 11-ej wieczorem.

Sprzedażą biletów na loterję fantową zajmą się artystki i artyści.

Wygrane przedmioty wydawane będą od godziny 2-ej po północy.

Dla urozmaicenia zabawy daną będzie o północy w teatrze Rozmaitości komedyjka Labiche'a „Willa do sprzedania”, na deskach teatru Wielkiego zaś ustawioną zostanie w głębi „Diorama”, nad którą pracowali artyści-malarze: Józef Guranowski, Adam Malinowski i Stanisław Jasieński.

Na tomboli spodziewany jest liczny udział publiczności, jak to zresztą co roku bywa.

= Posiedzenie.

W dniu wczorajszym odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zarządu kasy zjednoczenia urzędników i oficjalistów kolei wiedeńskiej i bydgoskiej, którego przedmiotem była dyskusja o przyszłości, czyli sposobie likwidacji rzeczonej kasy.

Ponieważ na memorjał, wysłany w imieniu ogółu uczestników o pozostawienie nadal dawnej kasy, nadeszła odmowna urzędowa odpowiedź, zebranie więc, wobec obowiązkowego utworzenia nowej kasy, postanowiło wystosować do ministerjum komunikacyj drugi memorjał z prośbą, ażeby członkom, mającym więcej, niż 10 lat służby, a tem samem posiadającym prawa emerytalne, zagwarantowane były też prawa w nowej kasie przez doliczenie liczby lat służby takiej, aby przywileje emerytalne, podług zasad ustawy nowej kasy, wyrównywały się z przywilejami, nabytemi w dawnej kasie.

Dla odpowiedniego wypracowania powyższego memorjału wybrano komisję, złożoną z pp. Dunina, Wścieklicy, Wojno i Apelna, która za pośrednictwem rady zarządzającej przeszle memorjał do decyzji ministerjalnej.

Naradom wczorajszym przewodniczył p. Sulikowski, dyrektor kolei.

= Uchwała.

Na odbytem wczoraj posiedzeniu komitetu giełdy warszawskiej postanowiono w sprawie wyborów ajentów przysięgłych, iż prawo głosu mają tylko ci kupcy z prowincji, opłacający 1-szą gildję, którzy są członkami naszego zgromadzenia giełdowego.

Każdy głosujący ma prawo do jednego głosu, bez względu na to, czy działa w imieniu własnem, czy też w skutek pełnomocnictwa kilku członków zgromadzenia giełdowego, a zastępować członka zgromadzenia może znany prokurent, mający prawo podpisu, lub też osoba, rejentalnie do tego upoważniona.

= Ostatnie.

Dzisiejszego wieczoru dane będą ostatnie w tym karnawale zabawy tańcujące w stowarzyszeniach.

Zabawy odbędą się w obu resursach, w Towarzystwie wioślarskiem i u subjektów na Miodowej.

Komitet zabaw, wybrany przez zarząd stowarzyszonych cyklistów, wymówił sobie prawo samodzielnego urządzania rozrywek publicznych.

Specjalna ta sekcja, z p. Goeblem na czele, obecnie przygotowuje plan działalności, której owoce mają dojrzeć jeszcze przed upływem zimy.

Za wzajemnem porozumieniem się, Towarzystwo postanowiło od kolegów wioślarzy nie pobierać opłaty za wstęp do lokalu, ceny zaś biletów wejścia na zabawy znacznie obniżyć.

I wychowańcy Instytutu głuchoniemych i ociemniałych nie będą pozbawieni uciech karnałowych.

W niedzielę i we wtorek zabawiać się będą tańcami, poprzebierani w kostjumy chińczyków, turków i t. p.

W zabawach przyjmie także udział ciało nauczycielskie instytutu.

= Fabryka zabawek.

Z nadchodzącą wiosną ma się rozpocząć budowa nowej wielkiej fabryki zabawek dziecinnych za rogatkami wolskiemi, na terytorjum gminy Czyste.

Na czele tej fabryki, zakładanej przez kapitalistów francuskich, stanie p. Bernard Fogel, specjalista, który prowadził podobną fabrykę w Besançon, we Francji.

= Spadek.

Po zmarłej obywatelce i znanej matronie, pani K., pozostał znaczny majątek, którego część przypada na zamożną rodzinę angielską F.

Przedstawicielki spadkobierców, panie F., przybyły z Londynu, aby asystować przy przeprowadzeniu formalności prawnych.

Reszta spadku będzie podzieloną pomiędzy rodzinę, zajmującą w kraju wybitniejsze stanowiska obywatelskie.

= Z powrotem.

W dniu wczorajszym na dworcu kolei wiedeńskiej zebrało się liczne grono osób, odprowadzających państwa Jana i Marję z Lutosławskich małżonków Rusockich, którzy w zeszłym tygodniu zostali połączeni związkiem małżeńskim.

Nowożeńców czeka długa i daleka podróż.

P. Jan Rusocki jest stałym mieszkańcem Melburnu w Australji, gdzie stoi na czele przedsiębiorstwa handlowego.

Rodak nasz, urodzony z rodziców polaków w Australji, po raz pierwszy w życiu przyjechał do kraju we wrześniu r. z.

Ożeniwszy się z cioteczną siostrą, powraca do Melburnu.

Nowożeńcy z powodu dłuższego pobytu w Paryżu i Londynie staną na miejscu dopiero w początkach czerwca.

= Mistyfikacja.

W tych dniach mnóstwo osób z towarzystwa warszawskiego otrzymało listy z pieczęcią herbową, pisane po francusku, z prośbą o wsparcie rodziny, należącej kiedyś do arystokracji kraju, a wskutek domowych nieszczęść zupełnie zubożałej.

Adres wskazywał mieszkanie przy ul. Pięknej, gdzie istotnie mieszka podupadła rodzina o znanem nazwisku.

Ten i ów pośpieszył z datkiem, lecz osoby wskazane z oburzeniem odrzuciły jałmużnę, której, pomimo szczupłych funduszów, nie potrzebują.

Okazuje się, że ktoś nadużył ich nazwiska i wyrządził im przykrość.

Celem odnalezienia mistyfikatora i pociągnięcia go do odpowiedzialności sądowej śledztwo zostało rozwinięte.

= Burzliwy sankarz.

Pomimo konkurencji ze strony tramwajów, warszawskim dorożkarzom widocznie dzieje się jeszcze za dobrze.

Dowiódł tego woźnica sanek jednokonnych, opatrzonych nrem 158.

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych, przy zbiegu Krakowskiego - Przedmieścia i placu Zamkowego, p. R. usadowił do pomienionych sanek małżonkę, mającą jechać na ulicę Chłodną pod nr. 39.

Sankarz w brutalny sposób oświadczył, iż „tak daleko” nie pojedzie, chyba gdy otrzyma 25 kop.

Aby poskromić awanturnika, p. R. kazał mu jechać do cyrkułu, a jednocześnie przywołał stójkowego, woźnica jednak szarpnął z miejsca i popędził ku Chłodnej, łżąc po drodze i przeklinając pasażerkę.

Nareszcie znalazłszy sie na Chłodnej, burzliwy sankarz zatrzymał się znacznie bliżej, aniżeli wypadało i nader niegrzecznemi słowy zmusił panią R. do zapłacenia 5 kop. nad taksę.

Czy tak być powinno?

= Nowa śnieżyca.

Dziś od wczesnego rana zaczęła się nowa serja śnieżycy.

Obfitość gromadzącego się śniegu i to prawie przy końcu zimy, gdy odwilż jest bliżką nasuwa poważne obawy wiosennych roztopów i groźnych wylewów.

Dzisiejsza śnieżyca znów zagraża komunikacji kolejowej.

Do chwili, w której kreślimy niniejszą notatkę, pociągi osobowe wszystkich kolei przybyły do Warszawy z nieznacznem opóźnieniem.

Na kolei petersburskiej otrzymano przed chwilą wiadomość o tworzących się zaspach pod Wilnem i zachodzi obawa, czy pociąg pocztowy z Petersburga przybędzie we właściwym czasie do Warszawy.

Na kolejach terespolskiej i nadwiślańskiej ruch pociągów pasażerskich i towarowych zupełnie jest prawidłowy.

Na kolejach wiedeńskiej i bydgoskiej zostały w rozmaite punkta wysłane pociągi gospodarcze z taborem robotników dla oczyszczania plantu.

= Kradzieże.

Z podwórza domu pod nrem 39-ym skradziono kilkanaście fartuchów dorożkarskich.—Z otworzonego wytrychem mieszkania Weroniki Lubracyńskiej pod nrem 18-ym przy ul. Aleksandrja skradziono gardorobę i rozmaite przedmioty wartości 150 rs. — Na Bugaju pod nrem 13-ym, u L. Finkelkrautowej spełniono kradzież kolczyków z brylantami i kilkadziesięciu rubli. — Z przedpokoju mieszkania Izaaka Ginsberga pod nrem 22-im na Podwalu skradziono futro z bobrowym kołnierzem.—Pod nrem 45-ym w alejach Jerozolimskich skradziono zegarek i 40 rs. — Studentowi uniwersytetu, Franciszkowi Kowalskiemu, pod nrem 19-ym przy ul. Żórawiej skradziono złoty zegarek z dewizką.

= Nieostrożna jazda.

W przejściu przez Żelazną bramę na rogu Żabiej Klotylda Libermanowa najechaną została przez sanki nr. 45.

Najechanie było tak gwałtowne, iż Libermanowa znalazła się pod kopytami i poniosła obrażenia na całem ciele.

Prawie w tym samym punkcie Adam Sapiejewski, powożący wozem roboczym, najechał na Wincentego Zontka, który został zraniony dyszlem w głowę.

= Pokąsanie.

Dziś rano Konstanty Bobkowicz, żołnierz pułku wołyńskiego został ukąszony przez konia w rękę tak dotkliwie, iż z bólu stracił przytomność.

Bobkowicza po udzieleniu doraźnej pomocy odwieziono do szpitala.

= Zamach samobójczy.

Nocy dzisiejszej około godziny 12-ej Andrzej Wojcikiewicz, jadąc sankami do domu na Szmulowiznę, zauważył wiszącego na słupie parkanu człowieka.

Wojcikiewicz szybko odciąwszy desperata, zdołał go jeszcze do zmysłów przyprowadzić.

Okazało się, że to jest Łukasz Wedenik, robotnik kolejowy, oddający się nałogowemu pijaństwu.

= Pożar.

Nocy dzisiejszej pod nrem 11-ym przy ul. Ordynackiej w jednem z mieszkań, z powodu złego umieszczenia lampy, zapalił się sufit i podłoga.

Domownicy bez alarmowania straży ogień stłumili.

ZE ŚWIATA.

× **Z Akademji umiejętności.** Galicyjska krajowa rada szkolna doniosła Akademji umiejętności w Krakowie, iż minister oświaty w Austrji, dr. Gautsch, reskryptem z listopada r. z. oznajmił, iż byłoby rzeczą pożądaną, ażeby zasady pisowni polskiej, przepisane do przestrzegania w szkołach, były zupełnie zgodne z zasadami, przyjętemi przez akademję, oraz, że przywiązuje szczególniejszą wagę do tego, aby najrychlej mogło przyjść do skutku wydanie podręcznika, uzasadniającego powyższe poglądy. Wydział filologiczny akademji na wezwanie zarządu wyznaczył komitet, złożony z prof. Malinowskiego, Morawskiego i Tretiaka, który ma w najbliższym czasie przedstawić referat o kwestjach spornych pisowni na posiedzeniu wydziału.

× **Na polowaniu** w Bukowie cesarz niemiecki wypadkiem postrzelił restauratora miejscowego. Lekko ranny otrzymał zaproszenie przedstawienia się u dworu.

× **Dowcip Meyerbeera.** Kiedy wystawiano w Operze paryskiej „Roberta djabła”, Meyerbeer, nie mając jeszcze sławy, uważał, iż dekoracje są zbyt skromne, i, zwracając się do ówczesnego dyrektora, dr. Véron, rzekł: „Widzę, że pan się boisz wydać dużo pieniędzy na wystawę, widocznie żadnego zaufania pan nie masz do mojej muzyki.” Véron nic nie odrzekł, gdyż chciał kompozytorowi zrobić niespodziankę, w cichości bowiem kazał zrobić przepyszną dekorację do sceny „Inwokacji”. Było to istne cacko, sławne potem w świecie. Otóż na pierwszej jeneralnej próbie, gdy się podniosła przed tą sceną zasłona, zaproszeni goście głośnym okrzykiem powitali wspaniały obraz. Véron z pytającym uśmiechem zwrócił się do Meyerbeera. „O, panie Véron— odrzekł mistrz— dekoracja jest zbyt piękną. Nie masz pan żadnego zaufania do mojej muzyki!”

× **Ładne honorarja.** Aleksander Dumas za miesiąc przedstawień w Komedji francuskiej dramatu ojca „Henri III et sa cour”, t. j. za styczeń, 18,000 fr. odebrał honorarjum. Wcale ładna sukcesja, jeżeli do niej dodamy dochody ze sztuk: „Monsieur Alphonse”, „Reine Margot” i „Chevalier de Maison-Rouge”. Warto być choćby tylko synem Dumasa ojca. Czemże jednak zyski powyższe są w porównaniu z honorarjum, zapewnionem przez dyrektora teatru w Buenos-Ayres, Cezara Ciacchi, barytonowi, Wiktorowi Maurel, który za czteromiesięczny sezon opery włoskiej w tym teatrze, t. j. za 35 przedstawień, na r. 1890-ty zamówionych, odebrać ma okrągłą sumkę 500,000 fr.

× **Konkurs na „brzydotę”.** Po odbytych i zapowiedzianych konkursach na piękności w Londynie, Spaa, Turynie, Nicei i Paryżu, pewien yankes wpadł na koncept rozpisania konkursu na „brzydotę”. Laureatka powyższego turnieju (jeżeli się taka znajdzie) otrzyma 5,000 dolarów nagrody, a portret jej, ku przerażeniu mieszkańców Ameryki, odbity zostanie we wszystkich ilustrowanych pismach tamtejszych.

× **Z dworu angielskiego.** Istniał dodziśdnia na dworze angielskim zwyczaj, że damy, które choćby bez winy ze swojej strony uzyskały rozwód, wzbroniony miały wstęp na ceremonje dworskie. Oddawna już życzyła sobie królowa drakońskie to prawo złagodzić, nawet w czasie drugiego ministerjum Gladstona sprawę powyższą przedstawiono radzie ministrów; tak Gladstone jednak, jak i lord kanclerz Selborne wszelkim zmianom oparli się stanowczo. Dziś dopiero, wobec ministerjum konserwatywnego, życzenia królowej uwzględniono o tyle, iż dozwolono rozwiedzionym damom, o ile wina nie po ich leżała stronie, podawać się o specjalne pozwolenia bywania na dworze. Zmiana ta tem sprawiedliwszą się wydaje, iż mężczyźni rozwiedzeni nigdy żadnym ograniczeniom nie podlegali.

× **Słówko o raku.** Do ostatnich czasów w kołach lekarskich utrzymywała się opinja, jako rodzaj pożywienia pewien wpływ wywiera na powstawanie choroby raka. Poważne nawet bardzo firmy lekarskie opinji tej hołdowały. I tak: Benecke tworzenie się raka w żołądku łączył z nadmiernem używaniem mięsnych potraw; we Francji Réclus i Verneuil bronili zdania, jako wegetarjanie chorobom tego rodzaju nie podlegają. Owóż ostatniemi czasy przypuszczenia powyższe mocno zachwiane zostały ogłoszeniem w jednym z dzienników lekarskich angielskich sprawozdania dr. Hendleya, dyrektora szpitala w Ixsorze, w Indjach. W sprawozdaniu wzmiankowanem dr. Hendley zestawia 102 operacyj raka, z których 61 dokonano na osobach nigdy nie używających pożywienia mięsnego.

× **Na balu literackim.** — Wyobraź sobie, moja droga, ten oto mężczyzna, z którym przed chwilą tańczyłam, wszystko na mnie poszarpał. Kto to taki?—Nic dziwnego, to krytyk.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Scholastyka z Jaworskich **Miller**, żona majstra krawieckiego, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, rozstała się z tym światem w dniu 28-ym lutego 1889 r., przeżywszy lat 67. Pogrążony w smutku mąż z synami, synową i wnuczkami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym to jest w niedzielę z kościoła św. Anny (po-bernardyńskiego), o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —268—

† Ś. p. Wiktorja z Tomaszewskich pierwszego ślubu **Truchnowska**, drugiego ślubu **Markowska**, wdowa po byłym gubernjalnym weterynarzu w Piotrkowie i asesorze rady lekarskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończyła życie dnia 2-go marca r. b., przeżywszy lat 75.

Pozostałe w smutku dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 4-ym marca, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —802—

Ś. P.

MANIUSIA RIEDEL,

córeczka Marji z Lewickich i Jana małżonków Riedel, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończyła życie dnia 2-go marca r. b., przeżywszy lat 5. Pogrążeni w smutku rodzice, zapraszają rodzinę, krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego o godz. **10 i pół** zrana dnia 4-go marca, tj. w poniedziałek i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia o godz. **3-ej** po poł. na cmentarz powązkowski. 803

† W dniu jutrzejszym, to jest w niedzielę, 3-go marca, odbędzie się wyprowadzanie zwłok ś. p. Jana **Pawłowskiego** i ś. p. Leonarda **Michałkowskiego**, z kościoła św. Trójcy (po-trynitarskim) na Solcu, o godzinie **12-ej** w południe, na cmentarz powązkowski, na który to obrzęd zaprasza się znajomych i kolegów zmarłych. —800

† Ś. p. Joanna Wanda **Kiersnowska**, żona inżeniera i obywatela ziemskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 35, w dniu 1-ym marca 1889 roku zakończyła życie.

W smutku pozostali: mąż z dziećmi i rodziną zmarłej zapraszają życzliwych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające przy zwłokach w kościele św. Aleksandra dnia 4-go marca, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu zaraz po nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—806—

† Ś. p. Adaś **Porowski**, syn Ewarysta i Wandy małżonków Porowskich, w dniu 1-ym marca r. b. powiększył grono aniołków, przeżywszy dwa miesiące. —798

† W poniedziałek, to jest dnia 4-go marca, jako w dzień imienin ś. p. Kazimierza **Zabiełło**, za spokój duszy jego odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakows.-Przedm., o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych. 2—79[illegible]

† Dnia 4-go marca, to jest w poniedziałek, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Kazimierza **Jeżowskiego**, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —781—

NADESŁANE.

Z wielkiem przerażeniem dowiedzieliśmy się z gazet warszawskich z dnia 28 lutego, że znowu w fabryce „Lilpop, Rau et Loewenstein", powtórzyła się katastrofa, jakiej wspomnienie z wypadku w fabryce „Wulkan" nie zostało jeszcze zatartem. Katastrofa powtórzona w tak krótkich odstępach czasu, nasuwa mimowolnie zapytanie, dlaczego nasi przemysłowcy nie używają i nie zastosowują w swych zakładach przyrządu bezpieczeństwa pomysłu D. Devarsa, z którym doświadczenia dokonane w czerwcu 1886 r. przez inżynierów-mechaników naszego miasta, dowiodły, że przy używaniu tego przyrządu znikają wszelkie obawy wybuchu kotłów parowych.

Wiadomo nam, że przyrząd ten był zastosowany tylko w fabryce kapeluszy T. Weigta, a niemało dziwić się należy, że przemysłowcy szczędzą tak małych wydatków na zabezpieczenie nietylko interesów własnych lecz i życia swoich robotników.

Czas już doprawdy wielki, aby nasi pp. przemysłowcy przez poniesienie niewielkiego wydatku, złożyli dowód większej dbałości o własne mienie i życie tysiąca ludzi.

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Mosk. wied. otrzymały nową korespondencję z Warszawy. W korespondencji tej czytamy pomiędzy innemi:

„Tydzień temu bawił w Warszawie, badając warunki miejscowe i studjując położenie rzeczy, pewien niemiec, inżenier Heidatel z Gdańska, wysłany w charakterze pełnomocnika wielkiego towarzystwa niemieckiego, zamierzającego owładnąć Wisłą w granicach Rosji za pomocą utworzenia przedsiębiorstwa żeglugi pasażerskiej. Co zrobił pełnomocnik niemiecki, jest dotychczas rzeczą tutaj nieznaną, lecz wiadomo, że wyjechał do Petersburga z zamiarem starania się o pozyskanie naszej arterji wodnej na tej chyba zasadzie, że niemcy owładnęli dawno naszą ziemią. Mówią tutaj wiele i do tego wielce smutnego i bolesnego dla ambicji russkiej z powodu tego przemysłu teutońskiego, a przytem prawie wszyscy są pewni, że zamiary owe zostaną uwieńczone pomyślnym skutkiem. Mówią o przekonywających i wpływowych zabiegach przedsiębiorców niemieckich, o przekonywających obietnicach, któremi niemcy będą się starali znęcić Rosję, aby ta otworzyła im wrota do siebie. Na czem opierają się tak pesymistyczne dla sprawy russkiej pogłoski o powiększeniu się wpływu niemieckiego w Królestwie Polskiem, trudno na razie powiedzieć; jednakże uparcie powtarzają tutaj ludzie doświadczeni, że Heidatel i reprezentowane przez niego towarzystwo niemieckie postawią na swojem, t. j. uzyskują prawo żeglugi w naszych granicach."

Co się tyczy argumentów, przemawiających przeciw wzmiankowanym usiłowaniom niemieckim, są one, według *Mosk. wied.*, następujące:

„1) Niemieckie towarzystwo żeglugi parowej wprowadzi do kraju nowe siły niemieckie, które nie omieszkają zabrać w swoje ręce wszystkiego tego, co się jeszcze pozostało w sferze przemysłu miejscowego.

2) Niemcy wystudjują topografję kraju tutejszego z taką dokładnością, że na wypadek wojny nie będą potrzebowali przewodników.

3) Przyuczą naszą miejscową ludność polską do wierzenia w niechybne pochłonięcie całego kraju, prawie do Dniepru, przez niemców, tak jak przyzwyczaili już do tej myśli ludność poznańską.

4) Obudzą nowe nadzieje wśród niemców, przyprowadzonych do porządku prawem z d. 26-go marca 1887-go roku, na mocy którego cudzoziemcy w początkach roku 1890-go winni sprzedać nabyte przez siebie grunta w ręce poddanych russkich; zjednoczą się i zachęcą do dalszej walki z russką dążnością narodową i państwową.

5) Wzmocnią i rozwiną istniejącą i teraz wzdłuż Wisły kontrabandę zagraniczną.

Zresztą wszystkiego niepodobna wyliczyć."

Dalej korespondent zaznacza, że pomimo wszystkiego russcy wciąż jeszcze ulegają cudzoziemcom i że nie mogą się pozbyć pewnej słabości w stosunku do zagranicznych intruzów:

„Tem dadzą się objaśnić liczne ustępstwa, które na naszych kresach robimy na korzyść wrogich dla wszystkiego, co russkie, elementów; tem też objaśnia się i to, że w samym pasie pogranicznym powstał Sosnowiec, posiadłości v. Kramsty, Renarda i t. d., tworzące same w sobie prawdziwe prowincje niemieckie, z ludnością nam obcą i nieprzyjaźnie usposobioną. Tem dadzą się objaśnić i te drobne w znaczeniu państwowem rezultaty (dość przypomnieć tutaj sprawę spadku po ks. Wittgensztajnie), do jakich dotychczas doprowadziło prawo z d. 26-go marca, dążące do przywrócenia legalnej ludności tego, czem zawładnęli niemcy—a to skutkiem zgodzenia się na tworzenie, później pojedyńczych przedsiębiorstw niemieckich, całych stowarzyszeń zagranicznych, w których, dla nadania pozoru, zaledwie dziesiątek udziałów znajduje się w rękach russkich."

Rozwiązanie ligi patrjotycznej.

We czwartek zrana odbyła się naprzód rada gabinetowa, później zaś zgromadzili się w ministerjum spraw wewnętrznych ministrowie: Tirard, Constans i Thevenet, prokurator jeneralny Boucher, prokurator rzeczypospolitej Bananson i prefekt policji Lozé.

Podczas gdy w izbie deputowanych toczyła się rozprawa nad interpelacją Andrieux w sprawie Tonkinu, rozeszła się w *couloirach* pogłoska, że w biurach ligi patrjotycznej odbywa się rewizja. Déroulède, Laguerre i sekretarz ligi Richard są pod zarzutem, że narazili kraj na niebezpieczeństwo wypowiedzenia mu wojny.

Około godziny 3-ej przybyło istotnie do biur ligi (Place de la Bourse, nr. 9) około 20-tu urzędników sądowych i policyjnych. Podczas gdy jedni weszli do wnętrza lokalu, inni czuwali na dole, aby nikt biur nie opuścił. W chwili zjawienia się komisji znajdował się w lokalu tylko sekretarz, Richard; wkrótce jednak przybył i Déroulède. W jego obecności rozpoczęto przeto rewizję pod przewodnictwem prokuratora państwa, Athalina i komisarza policji, Clémenta.

Prokurator zadał Déroulède'owi szereg pytań; ten jednak odmówił odpowiedzi, zapytał tylko ironicznie, jakiemu to państwu mianoby wypowiedzić wojnę?

Gdy pogłoska o rewizji doszła do izby, deputowani boulanżerowscy *in corpore* opuścili salę obrad i pośpieszyli na miejsce wypadku.

Deputowany Laguerre wystosował niezwłocznie pismo do ministra sprawiedliwości Theveneta, w którem powiada, że dowiedziawszy się o ściganiu sądowem Déroulède'a i Richarda, zdziwiony jest, dlaczego i on, jako podpisany także na odezwie, nie został pociągnięty do odpowiedzialności i oświadcza, że jeżeli minister do soboty nie zażąda od izby zezwolenia na to, on wniesie interpelację z powodu nierównego postępowania władz sądowych.

Do czwartku godz. 7-ej wieczorem nie aresztowano nikogo; rozwiązanie ligi i uwięzienie jej przewódców miało nastąpić podobno wczoraj.

Podczas rewizji czwartkowej w biurach ligi opieczętowano przeszło 30 kilogramów papieru. Déroulède protestował, wołając: „Niech żyje liga! Jutro będzie ona liczyła sto tysięcy członków więcej!"

O północy komitet wykonawczy ligi zgromadził się w lokalu redakcji *Intransigeant*; podpisano protest przeciw rewizji i wygotowano odezwę, wzywającą ogół do podpisywania jego.

République française dowodzi, że liga nie została właściwie rozwiązaną, ponieważ nigdy legalnie zatwierdzoną nie była. Ponieważ nie przestrzegała granicy swojej ustawy, policja cofnęła poprostu swoje pozwolenie, skutkiem tego liga nie może odbywać nadal posiedzeń.

X.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Petersburg 2-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Opublikowana została opinja rady państwa następującej treści: Skutek czasowych przepisów, ustanowionych przez Najwyższy ukaz z d. 26-go lutego 1878-go r., w przedmiocie zabezpieczenia bytu rodzin niższych stopni, poległych w ostatniej wojnie wschodniej, rozszerzyć na rodziny niższych stopni, zaginionych lub przepadłych bez wieści w bitwach lub zmarłych wskutek ran na wojnie w r. 1878-ym, a między innemi i w wyprawie tokińskiej.

Wiedeń 2-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Tutejszy poseł russki, ks. Łobanow Rostowski, udaje się na czterotygodniowy urlop.

Wiedeń 2-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wczoraj w rozprawach budżetowych zabrał głos minister skarbu Dunajewski. Odparł on spokojnie i przedmiotowo zarzuty opozycji, zapowiedział projekt ustawy, celem rychłego rozwiązania kwestji indemnizacji galicyjskiej za uwłaszczenie włościan, tudzież projekta podatku osobistego i dochodowego, dążące jednocześnie do zmniejszenia innych podatków.

Wiedeń 2-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Sprawcami wczorajszego zamachu na listonosza są dwaj wiedeńczycy: Rosnowski, syn fiakra i Fanowski, syn kupca. Obadwaj kończyli szkołę handlową. Pomimo polskich końcówek są niemcami.

Budapeszt 2-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wczoraj wieczorem powtórzyły się demonstracje, tym razem przeciw municypalności i magistratowi za to, że nie przyłączyły się do akcji przeciw rządowi. Plan demonstracji osnuto w najgłębszej tajemnicy. Wieczorem wszystkiemi drogami drobne grupy studentów śpieszyły na umówione miejsce, poczem złączywszy się, wyprawiono kocią muzykę referentowi, Matlekowiczowi. Jednemu z radców magistratu wybito okna. Zamierzano wykonać demonstracje przeciw ministrowi oświaty, hr. Czakyemu i Hegedüsowi. Policja konna rozpędziła wszelako w porę zbiegowisko.

Berlin 2-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Przesilenie gabinetowe we Włoszech wywołało tutaj przygnębiające wrażenie; uważają je bowiem za dowód, że większość narodu nie jest przychylnie usposobioną dla zbrojeń się, wynikających z potrójnego przymierza.

Paryż 2-go marca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Zwolennicy rewizji konstytucji ogłosili w rozmaitych okręgach wyborczych odezwy, w których solidaryzują się z odezwą Déroulède'a na rzecz przyjaźni z Rosją i przystępują do protestu, zaniesionego przez członków ligi przeciw zamknięciu jej lokalu. Gazety *Presse* i *France* otworzyły składki po jednym franku od każdego francuza na rzecz rodzin po poległych i ranionych w Sagallo russkich.

Paryż 2-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Wczoraj w lokalu ligi patrjotycznej odbyła się dalsza rewizja szafy i kasy, mimo gwałtownych protestów Déroulède'a. Rząd zażąda od izby pozwolenia na ściganie sądowe Laguerre'a.

Paryż 2-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W Hadze ma się odbyć międzynarodowa konferencja socjalistów.

Rzym 2-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*). — Powszechnie przypuszczają, że nowy gabinet Crispiego złożony będzie z żywiołów więcej postępowych, niż dotychczasowy. Natomiast *Opinione* wyraża przekonanie, iż rząd, złożony wyłącznie z przedstawicieli lewicy, nie mógłby się utrzymać wobec dzisiejszej izby, która walczy z radykalizmem demokratycznym.

Londyn 2-go marca. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — W miejsce Pauncefote'a mianowany został podsekretarzem stanu w ministerjum spraw zewnętrznych Filip Cavrie. (Pauncefote mianowany został, jak wiadomo, posłem angielskim w Waszyngtonie; *przyp. red.*)

Londyn 2-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Pigott ukrywa się podobno w Antwerpji.

Berlin 2-go marca, g. 2 m. 30 (*T. p. K. W.*) —
Ruble w gotówce **219 10** (wczoraj 219.15)
Ruble na dostawę **219 00** (wczoraj 218.75)

GIEŁDA.

Warszawa, 2-go marca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie obiecywały nam płacić za ruble 218.75 i 219, które to kursa odpowiadają 45.72½ i 45.65 bez kosztów, a tendencja giełdy tamtejszej, według otrzymanych depesz, była słabą. Petersburg taksował dziś Londyn po 9.28 z odbiorem natychmiastowym. Nasze zebranie, zdetonowane wczorajszemi gorszemi kursami, podniosło początkowy kurs wpłaty w Berlinie 45.70 (218.80 bez kosztów) przy popycie przeważającym podaż do 45.80 (t. j. 218.30), wytwarzając różnicę 10 kop. dziś, a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu 12½ kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawę z odbiorem codziennym stosownie do woli nabywcy do końca maja r. b. po 45.95.

Berlinem krótkim obracano po 45.70, 45.72½, 45.75, 45.77½ i 45.80, przeważnie jednak po 45.72½ i 45.75 przy chęci osiągnięcia po 45.95.

Londyn krótki chciano zbyć po 9.32, bez nabywców.

Paryż krótki ofiarowano po 37.10, brano po 37.05.

Wiedeń krótki w żądaniu po 77.50, sprzedawano po 77.25 i 77.30.

Papiery w dość znacznym obrocie, przy dążności dość mocnej.

Listy likwidacyjne ofiarowano po 87.45 duże i 87 małe, a otrzymano 87 za kilkanaście tysięcy w sztukach po rs. 1,000, oraz 86.70 za kilka tysięcy w odcinkach drobnych.

Wschodnich pożyczek kupiono kilka tysięcy I, II i III mieszanych em. po 99.90 i 99.95, kilkadziesiąt tysięcy II i III em. po 100 oraz przeszło sto tysięcy rubli II i III em. opatrzonych stemplem niemieckim po 100.12½ i 100.25, przy zaofiarowaniu po 100.35 wszystkich trzech emisyj.

Sprzedano kilkanaście pożyczek premjowych II-ej em. po 253.

Nową pożyczkę 4% starano się umieścić po 83.90, bez pokupu.

Ofiarowano listy zastawne ziemskie po 96.75 I ser., 95.75 II i III oraz po 95.50 IV i V ser. Umieszczono kilkadziesiąt tysięcy I ser. po 96.50, kilkanaście tysięcy III po 95.60 i kilkanaście tysięcy V ser. po 95.35.

Zapłacono za kilka tysięcy III ser. listów zastawnych m. Warszawy po 93.45 i 93.59, za kilka tysięcy IV po 93.25 i dwadzieścia tysięcy V ser. po 92.25, przy żądaniu po 94.50 za II, 93.75 za III, 93.45 za IV i 93.15 za V ser.

Sprzedano kilka tysięcy 6% listów zastawnych m. Kalisza po 101.50, przy żądaniu 102 i drobnostkę listów płockich po 93.60.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne. *W. O.*

Wykaz

wynagrodzeń wypłaconych w miesiącu styczniu 1889 roku przez Warszawską Jeneralną Reprezentację Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor", za szkody zrządzone przez pożary w Królestwie Polskiem i Kraju Północno-Zachodnim.

I. Ubezpieczenia rolne.

A) Królestwo Polskie.

	Rs.	Kop.
Przedmieski Mendel, Ludwinów, powiat Kalwaryjski	26	—
Sikorski Franciszek, Gorskie, pow. Szczuczyński	562	10
Buchweitz Dawid, Koźniewo-Wielkie, powiat Pułtuski	172	55
Pohorecki Adam, Terebiniec, pow. Hrubieszowski	575	34
Łabęcki Władysław, Józefków, pow. Opatowski	196	65
Wajtzberg Lejba, Nieskurzew, pow. Opatowski	715	48
Zyznowski Władysław, Niewierszyn powiat Opoczyński	5,433	36
Chojnacki Pinkus, Lipowczyce, pow. Nowo-Radomski	982	65
Czaplicka Amelja, Ociesęki, powiat Kielecki	422	88
Lipski Dawid, Żelisławice, powiat Włoszczowski	1,079	02
Mayzel Henryk, Bogucice, powiat Pińczowski	4,336	61
Witkowski Kajetan, Chrabków, powiat Pińczowski	2,128	--
Hr Bronisław Poniński, Małoszów, powiat Pińczowski	2,875	70
Arnold Stefan, Lubanów, powiat Kaliski	7,128	46
Zaborowski Józef, Korzenica, pow. Kaliski	377	82
Dreher Henryk, Kwasków, powiat Kaliski	345	60
Przedborski Markus, Kuchary, pow. Łęczycki	217	20
Gątkiewicz Alojzy, Smaszków, pow. Kaliski	686	89
Oyrzanowski Świętosław, Szękielew, pow. Wieluński	2,337	68
Lewandowski Marcin, Kościszki, powiat Słupecki	589	50

B) Kraj Północno-Zachodni.

	Rs.	Kop.
Tenenbaum J., Bogosław Podbrudzie, powiat Brzeski	1,888	20
Kraszewski Bogusław, Stary Kuplin powiat Prużański	409	—
Dzieszko Paweł, Ustroń, powiat Wołkowyski	1,431	—
Arbeniew Marja, Duboj Zareczny, powiat Piński	1,974	—
Przygodzka Stefanja, Grzybowszczyzna, powiat Słucki	2,037	40
Switzyn Teofila, Rukła, powiat Wileński	140	—
Mackiewicz Grzegorz, Sieliszcze, powiat Czerykowski	31	28
Łącznie	39,100	37

Członek Komitetu Nadzorczego,
A. Byszewski.

II. Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

A) Królestwo Polskie.

	Rs.	Kop.
Przedmieski Mendel, Ludwinów, powiat Kalwaryjski	120	—
Wojciechowski, Pohorecki, Rulikowski, Świeżawscy, Rakowscy, Poturzyn, powiat Tomaszowski	6,785	87
Weisblum J., Ozorków, powiat Łęczycki	60	—

B) Kraj Północno-Zachodni.

	Rs.	Kop.
Klimowicz Miron, Kowno	46	18
Klein Abraham, Rosieny	18	—
SS-wie Symchy Landau, Mińsk	155	—
Awinowicki Szulim, Nieśwież, pow. Słucki	13	85
D'Amman Ignacy, Wilno	85	—
Łącznie	7,283	90
Ogółem wypłacono w miesiącu styczniu 1889 r.	46,384	27

Warszawa, d. 25 lutego 1889 roku.
Generalny Reprezentant
Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor"
256 *Edward Epstein.*

ZARZĄD 1-go i 2-go Biura Posłańców w Warszawie.

Na skutek świeżego wypadku, ***pierwszy raz wydarzonego od początku istnienia instytucji, że przebrany*** za posłańca łotr, bez numerów zdołał przyjąć do odniesienia kosztowną posyłkę i wręczywszy pustą markę nieopatrzoną numerem kontroli biurowej, takową posyłkę skradł—czuje się w obowiązku uprzedzić Szanowną Publiczność posiłkującą się usługami posłańców, że oddając posyłkę, należy baczną zwracać uwagę:

1) aby przedewszystkiem ***marka była świeża, w oczach interesanta*** wydarta z książki posłańca;

2) aby ***bezwarunkowo na marce znajdował się ten sam numer, jakim jest oznaczony posłaniec*** na czapce i na blasze na piersiach;

3) ***przy przesyłaniu cenniejszych*** nad ***wartość 10-iu rubli*** posyłek, aby wysyłający notowali na nagłówku wydartej marki datę i wartość posyłki, lub ilość ekspedjowanych pieniędzy;

4) aby wysyłając list z pieniędzmi, takowe kłaść do koperty w oczach posłańca przeliczone. 772

Za wszelkie bowiem uronienia posyłek z pominięciem tych formalności i ogólnych przepisów, które każdy posłaniec ma przy sobie w ustawie drukowanej, ***na przyszłość biuro odpowiadać nie będzie.***

OGŁOSZENIE

Warszawski Kantor Banku Państwa

podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 27 lutego (10 marca) r. b., zaczynając od godziny 10 rano, odbywać się będzie w sali losowań tegoż kantoru, w obecności delegowanych od władz rządowych i kupiectwa, publiczne posiedzenie celem włożenia do kół numerów 4% obligów skarbowych Królestwa Polskiego i samo tychże obligów losowanie. 259

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Kalinie.*—Będę godzina 2. *B. T.*
796

— *Nieznajomej.*—Gorące życzenia zawsze zasyłam, dlatego na tomboli będę, *z Długiej ulicy.* 794

— *Z. Z.*—Na tomboli być nie mogę, w zamian oczekuję z upragnieniem rendez-vous.—*S. M.* 804

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 2 marca 1889 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle.		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	45.95	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	9.32	—.—
Paryż 100 franków " "	37.10	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	77.50	—.—
Papiery publiczne:		
6% Listy zast. z r. 1869 d.	96.75	—.—
" " " m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	—.—	—.—
" " " II	94.50	—.—
" " " III	93.75	—.—
" " " IV	93.45	—.—
" " " V	93.15	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.45	—.—
" " małe	87.—	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
" " 100	100.35	—.—
II " " 100	—.—	—.—
III " "	83.90	—.—
4% nowa pożyczka	—.—	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 92[4]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 199[2]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 159[7]
Od Listów likwidacyjnych kop. 96[0]
Od Obligów m. Warszawy 183[4]

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 22-go lutego 1889 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
" " pstrai dobra	—	—	575	—
" " biała . . .	—	—	590	600
" " wyborowa	—	—	620	635
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	380	400
" średnie	—	—	360	375
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	350	410
Owies . . . . 142 f.	—	—	220	250
Gryka . . . . 202 f.	—	—	390	410
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	450	650
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	30	40	—	—
Słomy pud	22	25	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

CENA OKOWITY.

z dnia 18-go lutego 1889 r.

Hurt. skład. wiadr. 78% 8,14 8,17 } 2%
Pojed. szynk. " " 2,64 2,66 }
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 15.

Konstanty Schmidt Ciążyński,

Archeolog,

umarł 5-go Stycznia 1889-go r. **w Gorycji** (Austrja), **bezdzietny** i bez **pozostawienia testamentu.**

Urodził się **w Warszawie 18-go Lutego 1818-go roku** i został ochrzczonym 3-go Października tegoż roku w kościele Ś-go Krzyża. Rodzicami jego byli: doktor medycyny Ludwik Karol Schmidt (przypuszczalnie poddany francuski), i Ludwika Rozalja v. Ciążyńska. 282

☞ Z powodu mającej nastąpić w d. 21 Lutego (5 Marca) 1889 roku na żądanie Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego **sprzedaży dóbr Prusicko** w Powiecie Nowo-Radomskim, **przez licytację** w Kancelarji jednego z Notarjuszów przy Sądzie Okręgowym Piotrkowskim. **Opieka nieletnich Nakwaskich zawiadamia:** że **kapitały i pretensje** tychże nieletnich, o ile się w szacunku utrzymają, **będą mogły być i nadal, na hypotece dóbr Prusicko** pozostawione. 273

DO PIELĘGNOWANIA PŁCI

EAU DE LYS DE LOHSE,

nieoceniony środek do konserwowania i udelikatnienia płci. Woda ta piękności, której nie brak na żadnym stoliku toaletowym damskim, usuwa piegi, żółte plamy i węgry, czerwoność skóry, jak również wszelkie nieczystości skóry, nadaje **twarzy, szyi, ramionom i rękom** śnieżną białość, płci zaś **wygląd zdrowy, świeży i młodociany.**

Przy nabywaniu tego artykułu należy żądać

Eau de Lys de Lohse,

gdyż **w ostatnich czasach pojawiło się w handlu wiele wód podrabianych.**

Lohse'go Mydło z mleka liljowego,

jest dzięki swej czystości i delikatności najlepszem mydłem toaletowem, które przez znaczną zawartość tłustości, czyni skórę elastyczną i miękką.

Gustaw Lohse, 46 Jaeger Strasse w Berlinie.

Nabywać można w Warszawie: u Aleksandra i Marceliego, Aleksandra Lipink, W. B. Śniechowskiego i t. d. 40R

Najwyższy gatunek z istniejących

WIN SZAMPAŃSKICH

„AY"

firmy GEORGE GOULET w Reims,

Dostawcy kilkunastu Dworów. 323R

Ceraty Damastowe na stoły.
Ceraty Barchanowe.
Obrusy Ceratowe.
Fatarafki.
Ceraty podłogowe, **Chodniki.**
Skóry amerykańskie (Crockett), na pokrycie mebli, gładkie i deseniowe, poleca w wielkim wyborze

Skład Fabryczny Obić papierowych

J. FRANASZEK,

Krakowskie-Przedmieście 15. 318r

Erywańska Nr 7,

WĘGLE kamienne,

oraz **Drzewo** opałowe i **Węgle do samowara.**

CENY NIZKIE.

Odstawa poczynając od **pojedyńczych korcy** na **fury i wagony**, uskutecznia się natychmiastowo. 350R

KAPSUŁKI SMOŁOWE GUYOT'A

CAPSULES GUYOT

Oryginalne Kapsułki białe, opatrzone są firmą wynalazcy.

Sprzedaż hurtowa: w domu Frère, 19, ul. Jacob w Paryżu. Częściowa sprzedaż w Rossji we wszystkich aptekach. 128r

---

Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy

A. SCHWEITZER,

Królewska 23 (19), znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. 313R

St. PETERSBURG, NEWSKIJ PROSPEKT,

DOM UMEBLOWANY Nr 49.

Wszelkie **wygody**, ceny **najprzystępniejsze**; uprasza się **nie zważać** na dorożkarzy (izwoszczyków) odradzających zamieszkać w powyższym domu. 222

Ważny nowy Podręcznik Ogrodniczy

OGRÓD PRZY DWORZE WIEJSKIM

Edmunda Jankowskiego,

2 tomy, str. 720, liczne drzeworyty i tablice.—Cena rs. 4 wraz z przesyłką dla nadsyłających do „Ogrodnika Polskiego," Mazowiecka 11. 344r

---

MENAŻERJA GRAILA,



róg Żelaznej-Bramy i Mirowskich Koszar. Świeżo przybył transport zwierząt, a w tej liczbie i 3 młode **Lwy**, jak również **Papugi** szare i zielone, także i na sprzedaż.

Nowość! Fajerwerki w Lwiej klatce.

Przedstawienie i karmienie zwierząt, o godz. 4 i o 7 po południu.—Cena miejsc: I-e 60 kop., II-e 40 kop., II-e 20 kop., dzieci płacą połowę za 1 i 2 miejsce.—**GRAIL właściciel.** 342R

AKADEMJA PIWOWARSKA W WORMS,

rozpoczyna kurs letni w dniu 1 Maja.—Programy otrzymuje się przez dyrekcją:

259R **Dr. SCHNEIDER.**

MARKA FABRYCZNA. 1860. Т.Р.А.Р.М. С.ПЕТЕРБУРГЪ. ТОВАРИЩ. РОСС.-АМЕРИКАНСК. РЕЗИН. МАНУФАКТ. RUSSIAN-AMERICAN-INDIA-RUBBER

kolor czerwony. czarny wytłaczane. kolor czerwony.

SKŁAD GŁÓWNY

KALOSZY GUMOWYCH

Najwyżej zatwierdzonego

Rossyjsko-Amerykańskiego Towarzystwa

Wyrobów gumowych

w Petersburgu,

założonego w roku 1860.

Wyłączni Reprezentanci na Król. Polskie

Ch. Lurie i Sz. Gurjan

w Warszawie, Nalewki № 9.

Oboczne 3-y marki fabryczne, znajdują się na każdym kaloszu.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 49R

DLA CHORYCH NA PŁUCA

ZAKŁAD LECZNICZY D-ra BREHMERA

W GOERBERSDORF,

pierwsze sanatorjum założone dla suchotników w r. **1854**, rozległy park z alejami na przestrzeni $6^3/_2$ kilometra, elegancki kurhaus, wspaniałe wille w parku. Ceny umiarkowane. Prospekty gratis i franco przez administratora zakładu 208R

D-ra BREHMERA.

Od dnia 1 Kwietnia 1889 r.

Wyłączną sprzedażą Węgla kamiennego z kopalni

„FLORA,"

zajmuje się **Dom Handlowy**

Ł. J. BORKOWSKI

w Dąbrowie Górniczej.

Łaskawi interesanci raczą się zgłaszać do Dąbrowy Górniczej, stacja D. Ż. W.-W. 359R

SKŁADY

WIN

M. I. ZURABOWA,

z własnych Winnic.

Hurtowe i detaliczne: w Warszawie, Senatorska 25/27,
„ **w Wilnie, Wielka ulica.**
Hurtowe:—w Charkowie, w czasie Jarmarku Kreszczeńskiego,
„ **w Niżnem,** w czasie Jarmarku— Napit. Linja. 250R

ZAKŁAD OGRODNICZY

ALFREDA MOES

w Nowosiołkach przez Choroszcz, gub. Grodzieńska, poleca: **4—5 letnie drzewka**, jakoteż **Jabłonie, Śliwki, Wiśnie, Czereśnie, Krzewy owocowe: Porzeczki, Maliny, Truskawki, Drzewa i krzewy ozdobne.— Róże jesienne i krzaczaste** w kilkustu odmianach.

Katalog na żądanie franco. 298R

W dniu 4 Marca, to jest w Poniedziałek, rozpocznie się

W MAGAZYNIE BŁAWATNYM
EDMUNDA MAKOWSKIEGO

przy Placu Teatralnym,

WYPRZEDAŻ

TOWARÓW WYSORTOWANYCH

oraz ZNACZNEJ ILOŚCI

RESZTEK.

398R.

Czysto Krajowa Parowa Fabryka

Perfum i Mydeł toaletowych, pod firmą:

Warszawskie Laboratorjum Chemiczne,

poleca Szanownej Publiczności swoje wyroby w filjach: 1) róg Miodowej i Senatorskiej, 2) Krak.-Przedm. № 2, 2) róg Granicznej i Królewskiej, 4) Nalewki № 31.

Fabryka i Kantor, ulica Złota № 61.

81R ***Hipolit Majewski i Synowie.***

---

10 Złotych Medali i Dyplomów honorowych 10

EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANJI

LIEBIGA

Z FRAY BENTOS (Ameryka Południowa).

Prawdziwy tylko wtedy, gdy na etykiecie każdego słoika **J. v. Liebig.** wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.

Ekstrakt Liebiga służy do doraźnego przygotowania wybornej i posilnej zupy, jak również dla poprawienia i zaprawy wszelkich zup, sosów, jarzyn i legumin, a dobrze użyty, stanowi punkt wielkiej oszczędności w gospodarstwie domowem. Wyborny, jako środek wzmacniający dla chorych i osłabionych.

Dostać można we wszystkich większych Składach towarów kolonjalnych, delikatesów, materjałów aptecznych, Aptekach i t. p. 150R

SKŁAD GŁÓWNY u KAROLA JACOBSON,
Chłodna Nr 19, Nr telefonu 410.

NOWOŚĆ:

FABRYKA ŚWIEC STEARYNOWYCH

„WŁOCHY,"

poleca Szan. Publiczności nowo-wydany gatunek

ŚWIEC SALONOWYCH

z stearyny wyborowej.

Fason bardzo praktyczny, do każdego lichtarza odpowiedni, zagranicą powszechnie używany, szczególnie do fortepianów, żyrandoli, biurek i stolików do kart. 335R

MAGAZYN KSIĄŻĄT DRUCKICH-LUBECKICH,



Królewska Nr 10,
zaopatrzony został
z fabryki własnej „CMIELOWSKIEJ," nagrodzonej na Wystawie Przemysłu i Rolnictwa w 1889 r. złotym medalem,



w **Porcelanę** malowaną i białą;
w **Garnitury stołowe** na 12 osób, od rs. 50 do rs. 100;
w **Garnitury umywalniane**, do herbaty i do kawy;
w **Naczynia kamienne** kuchenne ogniotrwałe;
w **Piece** rozmaitych wymiarów: Majolikowe, Berlińskie, Kwadratelowe;
w **Kafle** różnych gatunków;
w **Cegłę i Glinę ogniotrwałą.**

Z Fabryki SZCZUCZYŃSKIEJ:

w **Wełnę drzewną, Sosnową, Osikową opakunkową;**
w **Wełnę** do materaców i poduszek;
w **Szarpie opatrunkową** i takowe sprzedaje hurtownie i detalicznie, po cenach nader umiarkowanych, **przyjmuje wszelkie obstalunki** w zakres fabrykacji porcelany, naczyń kamiennych, pieców i wełny drzewnej wchodzące, **na żądanie udziela objaśnienia i wysela cenniki na piece i naczynia kamienne.** 339R

TRANY LEKARSKIE TEGOROCZNE

żółty, oraz biały parowy prawdziwy **LOFODZKI,**

nadeszły do Składów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny, dom PP. Kanoniczek,
ulica **Marszałkowska № 140.**

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

NB. Każda flaszka opatrzona jest kapslem i za takie tylko firma odpowiada za czystość i prawdziwość produktu. 25R

CENY
Węgla kamiennego

ZNIŻONE

Przeskok Nr. 1. Podwale Nr. 13.
Włodzimierska Nr. 5.

Gatunki najlepsze. Odstawa natychmiastowa. Kontrola transportów uskutecznia się **na wadze** (amerykańskiego systemu). 349R

Połączenie telefonowe.

M. STOKALSKI.

PIWO DROZDOWSKIE,

Marcowe, Simplex i Kuracyjne, sprzedaż hurtowa i detaliczna po cenie fabrycznej.
Porter Angielski, Cognac oryginalny,
Wina Krymskie i zagraniczne.

J. A. Weychert,

Trębacka № 1,
róg Krakowskiego-Przedmieścia. R234

SUBJEKT

Polak, będący pięć lat w handlu, poszukuj od 1 Kwietnia r. b., z powodu wydalenia z Prus, miejsca w Królestwie w handlu żela znym jako ekspedjent. Łaskawe oferty upra sza się pod lit. **S. I. 350** poste-restant Srem. Prow. Poznańska.

JW. Hr. Marja z Potockich Zamoyska,

zapytuje uprzejmie: czy listy z daty Wisnicz $30/_{10}$ 88 i $1/_{1}$ 89 otrzymała **Fr. Bieniek.**

Towarzystwo Ubezpieczeń Transportowe I-ej rangi, poszukuje do swojej znajdującej się tu na miejscu reprezentacji, obecnie wakującej, zdolnego

ZASTĘPCY,

któryby w kołach kupieckich był znany. Oferty z podaniem warunków pod N. G. 1, przyjmują **Haasenstein & Vogler, Berlin S. W.** 383

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Buchhalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, Chmielewski. Ul. Bracka № 5. 587

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 3417

Francuzki świeżo sprowadzone bony, oraz francuzki wykształcone z muzyką, rysunkiem, są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 575

Nauczyciel młody, z francuzką lub niemiecką konwersacją, jest żądany. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 4392

Niemka Fröblówka udziela wszelkie ręczne roboty i konwersacji. Chmielna 76—27. 4405

Nauczycielka z wyższym dyplomem, życzy udzielać korepetycje, przysposabiać do egzaminów, muzyki, francuzkiego. Długa 6—7. 4261

Oficer H. Kunicki przygotowuje na zasadzie pozwolenia p. kuratora okręgu naukowego warszawskiego—do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Piękna 32. 3984

Osoba otrzyma mieszkanie, za godzinę lekcyj fortepianowej. Dobra 1, m. 14. 4398

Potrzebna korepetytorka z 2-go gimnazjum. Wilcza 35, 8. 4424

Potrzebna francuzka do konwersacji, cztery ruble miesięcznie. Zielna № 11, mieszkania № 20. 4381

Potrzebna nauczycielka lub nauczyciel paryżanin, do języka francuzkiego. Zapytać stróża, Włodzimierska 23, od godziny 10-tej do 12-tej. 4384

Szkoła męzka prywatna II-klasowa przygotowująca do szkół rządowych, przyjmuje uczniów przychodnich i pensjonarzy. Elektoralna 17. Przełożony Pigłowski. 3824

Student uniwersytetu, posiadający wyższą muzykę i francuzki udziela lekcyj. Oferty: „Filolog" kantor Kurjera. 4440

Posady i prace.

Buchalter korespondent życzy w popołudniowych godzinach zajęcia. Kurjer Warsz. dla Wica. 4411

Lektorka w języku francuzkim i polskim. Złota 44, m. 1. 4182

Młodzieniec specjalista z ośmioletniem świadectwem ze składu skór, materjałów i narzędzi garbarskich, z poważnemi protekcjami, poszukuje pracy. Oferty pod „Polak" przyjmuje Kurjer. 4380

Modystka na wyjazd do Moskwy, potrzebna. Muranowska 16, Pomeranc. 4441

Młody człowiek, znający języki russki, polski i niemiecki, oraz podwójną buchalterję, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera pod J. K. 4317

Młodzieniec 22 lat, z prowincji, poszukuje jakiejkolwiek pracy, zna język polski i russki. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod wyrazem praca Z. Ż. Ż. 4285

Młody urzędnik szuka zajęcia na trzy godziny dziennie. Może przyjąć zarząd domu. — Oferty „3 godziny" poste-restante. Warszawa. 4245

Młody człowiek, wykształcony, posiadający chlubne rekomendacje od znanych osobistości, poszukuje z dniem 1 lipca r. b. posady zarządzającego gospodarstwem lub odpowiedniego miejsca w administracji większych dóbr. — Adres: K. Zagórski, poczta Busk, gubernja Kielecka. 4258

Niemka życzy na wsi miejsca do gospodarstwa w niemieckim domu. Adres N. T. kantor Kurjera Warsz. 4395

Osoba znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca w mieście lub na wsi. Adresy w kantorze Kurjera dla P. W. 4373

Osoba starsza, muzykalna i z francuzkiem, szuka zajęcia lektorki, towarzyszki albo do dzieci. Wspólna 20, m. 28, o 4 godzinie. 4389

Osoba młoda, przystojna, poszukuje miejsca kasjerki, bufetowej, sklepowej. Chlubne świadectwa. Plac św. Aleksandra № 14, mieszkania 9. 4418

Ogrodnik żonaty, bez familji, z piętnastoletnią praktyką, znający dokładnie każdą gałęź ogrodnictwa, oraz obeznany z kulturą leśną, bywał w najpierwszych zakładach tak w Prusach jak w Kr. Pols. Poszukuje stosownego obowiązku od 1 kwietnia r. b. Również może objąć ogrodnictwo w dzierżawę. Adres: J. Elsner w Annopolu gub. Mińska. 4259

Potrzebna od 1 kwietnia młodsza praczka do gub. Podols. i niańka w Radomskie, kobieta starsza, obydwie z długoletniemi najlepszemi rekomendacjami. Chłodna № 10, mieszkania 9. 4194

Potrzebny jest uczeń do felczera ze świadectwem skończonych 3 klas. Wiadomość ulica Czysta № 2, u felczera. 3656

Panny do krawiecczyzny dla dzieci potrzebne. Grzybowska 2, m. 15. 4240

Potrzebne panny do okryć. Królewska № 1, do Cara. 4131

Panna znająca szycie bielizny, krawiecczyzny, potrzebna do domu prywatnego na stałe. Królewska 1, mieszkania 4. 4402

Panna służąca, należycie uzdolniona, poszukuje miejsca od kwartału. Oferty „Józefa" w kantorze Kurjera. 4371

Pomocnik aptekarski poszukuje kondycji w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość w księgarni M. Neudinga Leszno № 12. 4370

Potrzebne są panny do pracowni sukien Klary Kostneńskiej zdolne do staników i upinania spódnic. Adres Chmielna 30, m. 5. 4375

Potrzebny jest człowiek do pewnego interesu z małą kaucją. Bliższa wiadomość Bielańska № 18. Karlice. 4379

Poszukuje posady kasjera, magazyniera lub innej, na żądanie mogę złożyć kaucję. Bliższa wiadomość w składzie tabacznym L. Gagackiego Krakowskie-Przedmieście № 9, róg Królewskiej. 4391

Potrzebne są panny uzdolnione do strojów. Wiadomość ulica Freta 12. 4394

Potzebne są panny zdolne do staników przy ulicy Granicznej № 17, m. 4. 4397

Potrzebne maszynistki i podręczne do bielizny. Senatorska 29, m. 15. 4437

Potrzebne są panny uzdolnione do staników i spódnic. Pracownia S. Koral. Ulica Karmelicka 12. 4433

Potrzebna zupełnie zdolna upinaczka za dobrą pensję, panny do spódnic. Graniczna № 7, mieszkania 9. 4431

Panny do bielizny, maszynistki do maszyn Wilsona i Singera, podręczne i uczennice, potrzebne zaraz. Zgoda № 6, m. 2. 4430

Potrzebny jest uczeń do składu win, z tą branżą obeznany, oraz kasjerka z kaucją. — Wiadomość Chłodna 24, m. 2. 4428

Potrzebna zaraz na prowincję zdolna upinaczka, znająca krój i mogąca zarządzać całą pracownią. Pierwszeństwo z większych magazynów. Zgłosić się osobiście do kasy cukierni róg Wspólnej i Kruczej, niedziela i poniedziałek, od 9—12 w południe. 4409

Panna lat 15, z dobrem wychowaniem, pragnie przyjąć miejsce do sklepu. Zjazd № 3, mieszkania 30. 4413

Polka wykształcona, z kilkoletnią praktyką, znająca dobrze muzykę i mówiąca kilku językami, szuka miejsca do zajęcia się domem i opieki nad dziećmi u wdowca, przeważnie w prowincjonalnem mieście. Honorarjum 250 rs. Krakowskie-Przedmieście № 7, czytelnia dla kobiet, od 11 do 1 i od 5—8 wieczorem. 44[illegible]5

Potrzebne uzdolnione panny do gorsetów z maszynami lub bez, za dobrem wynagrodzeniem. Biała № 7, m. 7. 583

Potrzebna jest osoba wydoskonalona w stroju kapeluszy damskich, mogąca samodzielnie prowadzić magazyn w Sewastopolu. Oferty i warunki składać w administracji Kurjera pod lit. A. M. 500. 4361

Potrzebny uczeń do sklepu lat 14, dobrej konduity, moralnego wychowania. Marszałkowska 114. K. Gielicki. 4359

Potrzebny jest uczeń do tapicera. Pierwszeństwo mają którzy już byli w tym fachu. Żurawia 4. 4328

Potrzebne są zaraz zdolne panny do staników oraz podręczne. Erywańska 9, mieszkania 4. 4253

Panny uzdolnione i podręczne mogą znaleść stałe zajęcie w pracowni sukien i okryć damskich. Elektoralna № 7, m. 35. 4242

Potrzebne są zdatne panny do krawiecczyzny. Twarda 10, m. 37. 4326

Rządca posiadający za sobą długoletnią w dużych dobrach praktykę, człowiek energiczny, znający się na postępowem gospodarstwie, z chlubnemi świadectwami i mogący się powołać na rekomendacje osób poważnych, poszukuje od 1 lipca odpowiedniego miejsca. Łaskawe oferty dla „J. M." ze szczegółowem wymienieniem warunków, uprasza się nadsełać na ręce W-go Wojciecha Bączkiewicza w pałacu hr. Zamoyskiego. Żabia № 4. 4083

Rubli 1,500—2,000 może złożyć jako kaucję mężczyzna lat 28, kawaler, znający dokładnie języki: polski, francuzki, niemiecki i russki, zajmujący pasadę rządową na prowincji, lecz ze względu na różne okoliczności, poszukujący odpowiedniego zajęcia w Warszawie lub na wyjazd za granicę. Albo też za złożeniem wyżej oznaczonej sumy ze współudziałem własnej pracy, może przyjąć udział w jakiem przedsiębiorstwie. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz pod literami W. S. P. 4407

Uczennica oraz podręczne potrzebne zaraz do kwiatów. Wiadomość Świętokrzyzka 15, w handlu T. Fogler. 4299

Uczeń potrzebny do handlu zaraz. Wiadomość Świętokrzyzka № 15. 4298

Z kaucją lub z rekomendacją młoda sklepowa z prowincji, poszukuje miejsca. Wiadomość ul. Chmielna № 25, u stróża. 4175

Kupno i sprzedaż.

Altanki ogrodowej niedużej poszukuje się. Sprzedający raczą złożyć ofertę Niecała 14, u stróża domu. 4052

Bilard z blatem marmurowym i piramidką do sprzedania. Ulica Freta № 26. 4421

Do sprzedania dwie bryczki kompletnie nowe, bardzo praktyczna i plafforma na jednego konia parę, podejmuje ciężaru sto pudów, po cenie umiarkowanej. — Nowolipie № 67. Wiadomość w kuźni. 3888

Do sprzedania sanki petersburskie, małe, na jednego konia, nowe. Leszno № 52, w fabryce. 4126

Dwa łóżka orzechowe, nowego fasonu, do sprzedania. Wspólna 18, m. 8. 4289

Do sprzedania towar norymberski, szafy, eleganckie do galanterji. Żurawia 20. 4226

Do sprzedania wanna bardzo mało używana. Nizka № 50, stróż wskaże. 4336

Do sprzedania dwie szafy dębowe rozbierane, ozdobne, urzędowej roboty. Cena nizka. Ogrodowa № 12, u stolarza. 4419

Dywaniki przed łóżka od 150 kop., serweta od 160 kop., chodniki od 12 kop., kołdry od 225 kop., w fabrycznym składzie Kiltynowicza Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 521

Fortepiany do sprzedania Irmlera lipski, Sejdlera. Hoża 16, m. 7. 3758

Fortepian zagraniczny krótki do sprzedania. Obejrzeć można od 10 rano do 4 po południu. Ulica Włodzimierska № 16, mieszkania № 18. 4490

Fortepian zagraniczny czarny, krótki, mało używany, do sprzedania. Bracka № 4, skład węgla. 4303

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, reperacje, strojenia przyjmuję. Ulica Miodowa 1. 2535

Fortepian Männlinga 6 i pół oktaw, do sprzedania za rs. 90. Franciszkańska № 12, mieszkania 16. 4060

Kredens dębowy paryzki, rzeźbiony, lustro złocone z konsolą z marmurowym blatem, amywalnia z marmurowym blatem, do sprzedania bardzo tanio. Solna 12, m. 4. 4435

Kareta podwójna prawie nowa, mogąca służyć za potrójną, oraz wóz parokonny, do sprzedania. Chmielna 5. 4432

Kupuje saki, marynarki, spodnie używane. Zakład reparacyjny, ulica Marszałkowska № 143. 4426

Kuropatwy. Pragnę kupić żywych kuropatw, zapłacę dobrze. Reflektanci zechcą się zgłosić do szwajcara hotelu Polskiego. 4273

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Behtego. Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe o 25 procent tańsze od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 2844

Koniczyny białej dwanaście korcy do sprzedania. Obejrzeć można Nowy-Świat № 64, mieszkania 14. 4332

Kefir najtańszy! Butelka półkwartowa w abonamencie kop. 12. Odnoszenie do domu kop. 2. Warszawski zakład wyrobu kefiru, upoważniony przez radę lekarską. Ulica Bracka № 21. 3848

Kupuję złoto, srebro. Nowy-Świat 61, w mieszkaniu, Henryk Juwiler. 292

Lustra i meble salonowe, garnitur czarny, orzechowy, fantazyjny, szafy, łóżka, tualeta, umywalnia, kolumny, jadalnia dębowa, szafka lustrzana, bibljoteka, biuro, otomana, do sprzedania. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, m. 15. 4439

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szezlongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108. m. 30. 4007

Meble stylowe dębowe w kompletnem urządzeniu jadalnych pokojów, oraz gustowne urządzenia salonów, sypialni i buduarów, a także pojedyncze sztuki meblowe i lustra, po cenach umiarkowanych. Marszałkowska 148 i od Zielonego placu № 13, parter, m. 9. 401

Meble skromnego urządzenia do sprzedania, garnitur, szafy, stoły, stoliki do kart, krzesła, komody, lampy, lustra, całe kuchenne urządzenie. Żurawia № 45, oficyna prawa, na dole. 4241

Masło świetankowe funt 40 kopiejek, solone funt 30 kop., biorącym wyżej 10 f. 10% rabatu. Chmielna 48, m. 9. 4125

Otomana mało używana jest do sprzedania u tapicera. Chmielna 10. 4382

Otomana nowa urzędowej roboty rs. 26, szeslong używany kryty skórą rs. 18. Krucza 38, u tapicera. 4415

Pianino czarne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Świętokrzyzka 8, m. 3. 4337

Pianino w całej ramie żelaznej, krzyżowane, do sprzedania. Nowy-Świat № 54. A. Janiszewski. 4355

Pianino amerykańskiego systemu, krzyżowe, z całą ramą laną, do sprzedania. Nowy-Świat 52. Nowicki. 4238

Przeroby owocowe Br. Perkowskich z fabryki „Kornelin", wyłączna sprzedaż w warszawskiem stowarzyszeniu sprzedaży owoców. Chmielna 26. Handlującym 15%. Cenniki na żądanie. 235

Szafy sklepowe, piecyk gazowy, potrzebne. Żabia 2. Adres stróż Michał wskaże. 4270

Szafki do bielizny orzechowe, są do sprzedania po cenach przystępnych. Świętokrzyzka № 27, u stolarza. 4132

Sprzedaje się karetę podwójną, paryzką, jeżdżoną, lecz dobrą. Wiadomość w kantorze wynajmu powozów. Nowy-Świat 25. 4263

Tanio bardzo całkowite urządzenie szkolne i prysznic pokojowy. Wspólna № 23, mieszkania № 14. 4054

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania dorożka mało używana i para koni wraz z całem urządzeniem. Ulica Chmielna № 87, mieszkania № 10. 4140

Za rs. 80 do sprzedania garnitur pokryty, orzechowy. Jerozolimska 41, m. 12. 568

Z powodu nagłego wyjazdu sprzedają się wazony chińskie, saskie, figury, różne dywany wschodnie, szkło, miedź i różne przedmioty wschodnie. Ulica Orla 10, drugie piętro, od frontu. 4366

Za rs. 45 pozostawiony garnitur mebli angielski, używany, w dobrym stanie. Żurawia 4, u tapicera. 4327

Za rs. 375 sprzedam nowe pianino najświeższej konstrukcji. Pańska 86. Sklep tani. 577

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania mało używane pianino fabryki Kerntopfa za 250 rubli i lustra w złoconych ramach z marmurowemi konsolami. Wiadomość Mokotowska № 54, u pułkownika Mełczanowa. 4410

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania sklep spożywczy przy ulicy Długiej za rs. 700. Wiadomość Długa № 28, mieszkania 20. 4178

Do wydzierżawienia dochody z domów, ogrodów, pastwisk, gruntów, blizko rogatek. Wiadomość Nowolipie 3, m. 1. 4404

Dom do sprzedania. Z powodu działów jest do sprzedania dom bez długów w cyrkule Łazienkowskim. Wiadomość w kancelarji rejenta Maciejowskiego. Miodowa 11. 4385

Dwa składy węgli w najpryncypalniejszych punktach miasta do sprzedania. Wiadomość Nowy-Świat 47. 3999

Do wydzierżawienia na dogodnych warunkach majątek 20-włókowy, w wysokiej kulturze, pod Nowem-Miastem. Wiadomość poste-restante Mogielnica, w powiecie Grójeckim lit. A. Z. lub Chmielna № 68, mieszkania 11. 3889

Do sprzedania kolonja za rogatkami wolskiemi przy ul. Karolkowej № 3119, cała lub częściowo, łokci kw. 42,000. Szczegółowa wiadomość w kancelarji rejenta W. Lilpopa. 4123

Do odstąpienia na prowincji interes kolonjalny na korzystnych warunkach, lub też przyjęcie wspólnika, albo administratora poręczającego. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej № 14, mieszkania 3, od 9 do 11-ej godziny zrana. 4064

Gubernja Grodzieńska, pow. Prużański, niedaleko Brześcia wydzierżawia się majątek Biudeń z folwarkiem Pelażynem, ziemi ornej 1050 mórg, łąki grądowej 300, z gorzelnią, budynkami, domem i ogrodem owocowym, od stacji kolei Mos. Brzeskiej, poczty, telegrafu i miasta Berezy 3 wiorsty, od szosy półtorej.— Zgłaszać się o cenę i szczegóły na miejsce do p. J. Domaszewskiego. 4378

Kolonja 2 włóki, z zasiewami i inwentarzem do sprzedania, pod Warszawą, za rogatką Jerozolimską. Ziemia dobra, łąki, woda bieżąca. Połowa szacunku może pozostać na gruncie na 6%. Wiadomość rządca domu Wspólna № 42. 3925

Kawiarnia z wyrobem cukierniczym i bilardem do sprzedania. Freta № 26. 4420

Magle do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 56. 4287

Magle są do sprzedania. — Ulica Niecała № 12. 3430

Potrzeba 5,000 rs. po 10,000 Towarzystwa Miejskiego na 6½%. Dom wartości 65,000 rs. Oferty składać w kantorze Kurjera War. pod lit. „P. S." 4125

Piekarnia do sprzedania dobrze procentująca, z powodu wyjazdu. Wiadomość ulica Ogrodowa № 58, w sklepie. 4416

Poszukuję dzierżawy 10—20 włókowego folwarku. Dokładne oferty i adresy proszę nadsyłać do biura ogłoszeń, Senatorska № 26, pod lit. „H. 1000" najpóźniej do 15 marca. Pośrednictwo wyłączone. 582

Plac sprzedam tanio 12,000 łokci, razem lub częściowo. Wiadomość Nowy-Świat № 53, sklep niciarski. 3084

Potrzebuję natychmiast kupić majątek ziemski blizko dróg szosowych lub kolei, rozległości od 100 do 200 włók z lasem i ładnie urządzonym domem mieszkalnym. Oferty nadsyłać do kantoru Kurjera Warsz. pod adresem „200 włók". 4199

Rubli 10,000 potrzeba dla wejścia w posiadanie nieruchomości miejskiej z interesem dającym 20% od kapitału wyłożonego. Oferty w kantorze Kurjera pod „Nieruchomość." 4296

Sklepik spożywczy do sprzedania zaraz, pomieszkanie z 2 pokojów. Wilcza № 9. 4172

Sklep dystrybucyjno-wiktuałowy do sprzedania, róg Krochmalnej i Walicow 43. 4173

Skład węgli wraz z parą koni, uprzężą, dwoma wozami, z powodu wyjazdu do sprzedania. Krucza № 6. 4157

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, w dobrym punkcie, do sprzedania, piekarz komorne płaci. Wiadomość Senatorska № 2, dystrybucja. 3985

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 9. 530

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Daniłowiczowska № 12. 4055

Sklep spożywczy jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Zakroczymska № 5. 4100

Sklep wiktuałów z dystrybucyją do sprzedania. Hoża № 48. 4250

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Pańska № 5. 4383

Sklep wiktuałów do sprzedania za rs. 100.— Wiadomość Pańska № 96, m. 5. 4372

Wiatrak w dobrym stanie jest do wydzierżawienia od dnia 1 kwietnia r. b. w Mokrejwsi, odległej od stacji Tłuszcz o wiorst 6. Bliższa wiadomość na miejscu lub przy ulicy Czystej № 6, m. 26. 3847

Ważna wiadomość. Posiadający rs. 3,000, może się dowiedzieć o korzystnym interesie. Chmielna 45, skład farb. 4062

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia korzystny interes. Plac Witkowskiego № 1—11, wiadomość w kawiarni. 3996

Z powodu choroby zmuszony jestem sprzedać interes handlowy, dobrze procentujący, egzystujący lat 15 na pryncypalnej ulicy, z wyrobioną klijentelą, razem z mieszkaniem, do sprzedania zaraz, za bardzo niską cenę. — Bliższa wiadomość Nowy-Świat № 24, mieszkania 8. 4438

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Do wynajęcia 1 kwietnia 5 pokojów etc. Zielna 32. 3820

Do wynajęcia od 1 marca pokój z kuchnią, plac z kantorkiem, ogród owocowo-kwiatowy. Od 1 kwietnia trzy, dwa, jeden pokój z kuchniami. Ul. Nowolipie 34/2428. Właściciela. 581

Do wynajęcia zaraz salon umeblowany, z usługą. Bracka № 10, m. 17. 4417

Emeryt życzy sobie mieć mieszkanie przy szlachetnej rodzinie, mały pokoik. Adres do biura ogłoszeń, Senatorska № 26, pod T. T. 585

Lokal odświeżony—8 pokojów z łazienką, gorącą wodą, w każdej porze i wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 1 kwietnia. Żurawia 3, mieszkania 7. 3911

Lokalu z 6 lub 7-u pokojów na 1-m piętrze poszukuje się od św. Jana, przy placu Bankowym, Żabiej, Senatorskiej, Bielańskiej, Długiej, Rymarskiej, Leszno i t. p. Adresy uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. "D. M. Lokal." 3822

Leszno 18. Sklep z pokojem i kuchnią zaraz do wynajęcia. 4321

Mieszkanie dla kobiety przyzwoitej, zaraz do wynajęcia. Bracka 6, mieszkania 14, od 3—5. 4400

Mieszkania poszukuje kawaler przy familji, w bliz. placu Teatralnego, z życiem lub bez. Adres proszę złożyć w kantorze Kur. Warsz. pod liter. H. H. 4406

Mieszkanie z całodziennem utrzymaniem, rs. 12 miesięcznie. Aleja Jerozolimska № 16—5. 4408

Małżeństwo bezdzietne—mąż posłaniec, poszukuje mieszkania za usługi. Chmielna 50, mieszkania 18. 4409

Od 1-go marca do wynajęcia dwa pokoje z osobnem wejściem, na drugiem piętrze, od frontu. Aleksandrja № 13, m. 6. 4335

Oboźna № 9, dwa lokale do wynajęcia od 1 kwietnia b. r. 5 pokojów, przedpokój i kuchnia; 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, suche i ciepłe. 3659

Od 1-go kwietnia do wynajęcia 5 pokojów, przedpokój i kuchnia, na żądanie z ogrodem owocowym, przy ulicy Złotej № 55. 4117

Pokój dla kobiety, za rs. 4. Włodzimierska № 4—16. 4412

Pokój lub pomieszczenie, dla panny przyzwoitej. Złota 34, stróż wskaże. 4427

Pokoik umeblowany do wynajęcia. Królewska 1, stróż wskaże. 4401

Poszukuje się sklepu na skład wódek, w dobrym punkcie. Oferty piśmienne z oznaczeniem ceny proszę składać. Mokotowska 57, mieszkania 2. 4403

Pokój elegancko umeblowany, z osobnem wejściem, do wynajęcia zaraz. Hoża 21, mieszkania 6. 537

Sklep do wynajęcia od 1 kwietnia. Nowy-Świat № 12. 4184

Sklep z mieszkaniem w każdym czasie, oraz 2 pokoje, alkowa, kuchnia z wodociągiem, od 1 kwietnia, do wynajęcia. Żurawia 22. 4043

Warsztat kowalski, z wszelkiemi narzędziami i tokarnią do wynajęcia w fabryce powozów A. Kruze w Brześciu Litewskim. 4260

3 pokoje z meblami, może być każdy oddzielnie, nie drogo, na żądanie obiady, przy familji. Włodzimierska 16, m. 8. 4442

Ogłoszenia rozmaite.

Akuszerka Bukowska dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Umieszcza dzieci. Opłata względna. Bednarska 21. 4429

Akuszerka B. J. przyjmuje osoby spodziewające się słabości, udziela porad w zakresie swej specjalności, pokoje oddzielne i wspólne. Opłata możliwa. Włodzimierska № 3, mieszkania 6. 4377

Binokle, okulary, wszelkie wyroby optyczne najlepszego gatunku 25% taniej, w magazynie optyczno-chirurgicznym Juljana Dreher. Szpitalna 6, przyjmuje reparację. 2382

Furmanki do wywózki śniegu z podwórzy tanio odnajmuje. Grzybowska 58. 4304

Furmanki parokonne, duże, do wywózki śniegu z domów, po kop. 55 za furę można dostać. Nowolipie № 30, m/1. 4423

Karety, sanki wynajmuję najtaniej o każdej porze, posłańca opłacam. Nowy-Świat № 32. 1984

Marjanna Gałązka, mamka młoda ze świeżym pokarmem. Krochmalna № 45, mieszkania 37. 4280

Mamka wiejska, z młodym pokarmem, jest do umieszczenia. Ulica Piekarska № 6, mieszkania 4. 3539

Najtańszy zakład tapicerski. Marszałkowska № 115. Dom W. Kaszowskich. 1618

Obiady prywatne zdrowo i smacznie przyrządzone. Widok № 13, m. 9. 588

Pianistka przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące i wesela. Nowogrodzka № 18, mieszkania 14. 4414

Pianista przyjmuje zamówienia na wieczory i bale. Chłodna 48, mieszkania 19, od godziny 10-ej do 4-ej. 4058

Przyjmuję suknie po 3 ruble, według najświeższych paryzkich fasonów. Złota 32, mieszkania 20. 3934

Rs. 3! Sposoby malowania, cieniowania kwiatów sposobem paryzkim. Złota 39, mieszkania 22, wieczorem. 3671

Tanie i zdrowe obiady prywatne, gospodarskie. Wspólna 23, m. 17. 4192

We czwartek (21/2) w przejeździe z hotelu Brühlowskiego na kolej Wiedeńską, zgubiony został parasol z rączką porcelanową. Łaskawy znalazca odnieść raczy za nagrodą na Jerozolimską 70, m. 14. 4388

Wypożyczam na wieczorki, wesela i bale serwisy stołowe, talerze, półmiski, do majonezów, szklanki, kieliszki i geridony, patery oraz lampy, świeczniki, kandelabry i żyrandole, po nader umiarkowanej cenie. Magazyn pod firmą W. Podgórski, ulica Rymarska № 5—7. 101

Zgubiono stanik brązowy przechodząc Nowym-Światem do Świętokrzyzkiej. Łaskawy znalazca raczy się zgłosić na ulicę Świętokrzyzką № 44. Stróż wskaże. 4387

2 ruble nagrody, kto odprowadzi na Chmielną № 72, m. 5, białego, żółte uszy i łaty młodego psa, rasy zwyczajnej, zginął we środę po południu na Marszałkowskiej, wabi się Miluś. 4315

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 18 Февралія (2 Марта) 1889г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).